

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Polska i Litwa
po uchwale genewskiej

Wbrew różowemu optymizmowi p. Brianda, który uważa konflikt polsko-litewski uchwałą Rady Ligi Narodów za zażegnany, nie możemy żadną miarą nabrać zaufania do tak głośno otrąbianego triumfu i sukcesu, jaki rzekomo mieliśmy odnieść w tej sprawie na gruncie genewskim.

Prawda, papierowy stan wojny, został przez p. Waldemarasa uznany za nieistniejący, zostały też zapowiedziane konferencje polsko-litewskie, mające przystąpić do uregulowania stosunków między dwoma państwami.

Jeśli zatem niema już „wojny“ między Litwą a Polską, jeśli te państwa mają niebawem przystąpić do bezpośrednich rokowań — to logicznie i psychologicznie obie strony winny wszystko obecnie czynić, aby atmosfera, przygotowująca wyrównanie złych dotychczas stosunków, była jak najbardziej czysta i wolna od zadrażnień. Wszak tylko taka atmosfera może usposabiać do chętniej i szczerzej rozmowy między poważnionymi.

Dotychczas, tj. od czasu przyjęcia przez obie strony uchwały Rady Ligi — taka atmosfera urabia tylko Polska. I trzeba powiedzieć, że czyni ze swej strony bardzo wiele, aby Litwy nie tylko nie zniechęcać, ale owzem jak najbardziej zachęcić do zaprojektowanych w Genewie rozmów. Przedewszystkiem więc po Genewie Polska nie uczyniła nic, coby małutką Litwę mogło rozdrażnić. Nikt nie mógłby wskazać na jakiś artykuł prasowy, promujący Litwę w ostatnich tygodniach, nie było też żadnego wystąpienia ze strony urzędowych czynników naszych, mogącego zaniepokoić kowieńską opinię. Natomiast zanotować można szereg faktów, które dowodzą, jak bardzo pokojowe wobec Litwy są zamiary Polski. Sam oficjalny organ p. Waldemarasa „Lietuvnis“ przyznaje, że „wysiedleni z Wileńszczyzny Litwini, z powrotem do niej powracają“ i że wobec tego „staje się zadość żądaniu rządu litewskiego“. Dzienniki zaś niemieckie (np. „Vossische Ztg.“ z 29 grudnia) dowodzą, że poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz dlatego obecnie udał się na dłuższy urlop, ponieważ znał się na nieprzyjaznych uczuciach dla p. Waldemarasa, którego Polska nie chce teraz nieczem dotknąć, zwłaszcza, że rozmowy polsko-litewskie miałyby się ewentualnie odbywać w Rydze.

Litwa i p. Waldemarasa niestety ani trochę nie odpłacają się Polsce pięknem za nadobne. Niema dnia dosłownie po uchwale genewskiej, aby p. Waldemarasa, Plechowičius czy Klimas za pośrednictwem drutu telegraficznego nie przypominali Polsce, że nie, ale to absolutnie nic w stosunku Litwy do Polski się nie zmieniło, a raczej, że właśnie bardzo wiele się zmieniło w tym mianowicie sensie, że — jak powiedział premier kowieński do dziennikarza polskiego — „kwestia wileńska stała się dzisiaj bardziej aktualna, niż kiedykolwiek, a to dzięki uchwale Rady Ligi Narodów“. P. Waldemarasa nawet nie pojmuje, poco właściwie miałyby być wszelkie rozmowy z Polską, gdyby sprawa Wilna nie miała być

przedmiotem i to naczelnym tych rozmów. „Poza sprawą wileńską bowiem, może być mowa — wedle dyktatora kowieńskiego — tylko o udogodnieniach technicznych“. Co więcej! P. Waldemarasa robi minę tak pewnego siebie, że nawet sam nie zamierza sprawy Wilna wysuwać. Jest natomiast pewny, że — jak mówi — „Polska wystąpi z inicjatywą w sprawie wileńskiej“. I tak w kółko. Dziennikarz polski oglądając Kowno, był po prostu przerażony rozmiarami nienawiści, jaką to litwinizowane gwałtownie miasto polskie dyszy w stronę Polski.

W takim stanie rzeczy trudno doprawdy uwierzyć już nie tylko w dobrą wolę, ale wogóle w poważną chęć Litwy do rokowań z Polską, do których się w Genewie zobowiązała. W takim stanie rzeczy trudno również podzielać

optymistyczną wiarę p. Brianda w zażegnanie konfliktu litewsko-polskiego. Natomiast przyłączyć się wypada całkowicie do rozsądnego i trzeźwego głosu socjalisty i delegata francuskiego do Ligi Narodów p. Paul Boncourta, który na odbytym przed kilkoma dniami kongresie socjalistów francuskich przestrzegał bardzo energicznie przed naiwną wiarą w pacyfizm i przed sugestią rewidowania traktatów pokojowych, tudzież uchwał, powziętych przez instytucje, strzegące właśnie nie naruszalności tych traktatów.

Taką zaś instytucją jest niewątpliwie Rada Ambasadorów.

Rada Ambasadorów zaś — jak wiadomo — ostatecznie i nieodwołalnie przyznała Polsce Wilno. My tej uchwale strzec będziemy nie tylko w Genewie, ale i na granicy polsko-litewskiej.

wano odezwe wyborczą, wydaną przez Centralny Komitet wykonawczy „Związku Siły Chłopskiej“ w której zawarte były programowe hasła partii.

Pozatem policja przeprowadziła rewizję w prywatnym mieszkaniu Wojewódzkiego, który nie był obecny w domu. Skoro powrócił poddano go również rewizji osobistej. Zabrano mu szereg dokumentów, pozostawiając samemu na wolności.

Wszystkie skonfiskowane druki i dokumenty skierowano do prokuratora.

Z DNIA.

DWUKROTNA W CIAGU NOCY
KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ PORANNEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G.) Dziś w nocy dwukrotnie została skonfiskowana „Gazeta Warszawska Poranna“ zarówno w wydaniu prowincjonalnym, jak i miejscowym. W późnych godzinach popołudniowych ukazało się wydanie „C“, które już nie uległo konfiskacie.

W piątek warszawski sąd okręgowy uchylił na sekcji gospodarczej konfiskate świątecznego numeru „Warszawskiej Gazety Porannej“ z dnia 24 grudnia.

PIEKNY SUKCES LWOWIANINA.

Poznań, 30 grudnia. (AW.) Wczoraj odbyło się w pawilonie handlowym Targu Poznańskiego posiedzenie jury konkursu na projekt pomnika Najświętszego Serca Jezusowego w Poznaniu. Do konkursu zgłoszono 44 projekty, przeważnie modelowane w gipsie. Po długich i sumiennych badaniach sąd przyznał pierwszą nagrodę pp. Józefowi Rożyskiemu i Józefowi Starzyńskiemu ze Lwowa za wspólny projekt, drugą p. W. Kaimowi z Poznania, trzecią p. Stanisławowi Ostrowskiemu z Warszawy. (P. Józef Starzyński, jeden z najwybitniejszych młodych rzeźbiarzy polskich jest profesorem Państwowego Szkoły Przemysłowej we Lwowie).

PRODUKCJA SALIN PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 30 grudnia. (AW.) Według ostatnich zestawień produkcja salin państwowych w ciągu roku ostatniego wzrosła w stosunku do 1926 r. o 25.430 tonn. Ogólna produkcja salin w r. 1927 osiągnęła 330.000 tonn.

Sledztwo w sprawie napadu
na Nowaczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (zo). Na podstawie informacji półurzędowych Polska Agencja Publicystyczna informuje: Dochodzenia prokuratorskie w sprawie podstępnej porwania i pobicia Adolfa Nowaczyńskiego prowadzone są w dalszym ciągu z niesłabnącą energią przez podprokuratora 5 rewiru Siewierskiego, któremu te sprawę przydzielono z tego względu, iż przestępstwo miało miejsce na ulicy Złotej leżącej w obrębie 8 komisariatu policyjnego i 5 rewiru prokuratorskiego.

Badania szczerów taksówek i świadków odnoszą się również do tych osób które w krytycznym momencie znajdowały się na ulicy Złotej. Ze względów zasadniczych dotychczasowe szczegóły dochodzeń nie mogą być ujawnione. Ze strony miarodajnej dowiadujemy się jedynie, iż urząd prokuratorski otrzymuje listy anonimowe

z nazwiskami rzekomych sprawców i dowodami ich winy. Cały ten materiał jest badany skrupulatnie i sędzia śledczy nie zaniecha niczego, coby pchnęło sprawę na właściwy tor.

Co do świadka podanego przez jedno z pism, gotowego jakoby wymienić nazwiska sprawców, dowiadujemy się, że badanie jego zostało przeprowadzone lecz szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Sprawą zainteresowały się poważnie czynniki ministerstwa sprawiedliwości, które zażądały informacji w sprawie dochodzeń.

Warszawa, 30 grudnia. (G.) „Gazeta Warszawska Poranna“ donosi, iż niezależnie od „ABC“ posiada nazwiska sprawców napadu na Adolfa Nowaczyńskiego, które zakomunikowała już podprokuratorowi Siewierskiemu.

Badanie szczerów taksówek trwa w dalszym ciągu.

Dokoła podwyżki płac urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (zo) Według dotychczasowej praktyki urzędnicy wszystkich stopni służbowych otrzymywali zazwyczaj jednakową podwyżkę procentową swoich pensji. Jak się dowiadujemy sposobem ten ma być obecnie zmodyfikowany w tym kierunku, że procentowa podwyżka będzie dostosowana do stanowiska służbowego urzędnika. Według obecnie istniejącego projektu podwyżka wynosić będzie dla różnych stopni służbowych do 15 proc.

Warszawa, 30 grudnia. (AW.) Pogo-

ski podane m. in. przez „Robotnika“ o mającej nastąpić z dn. 1 stycznia 1948 r. podwyżce płac urzędników państwowych nie zostały dotąd przez czynniki miarodajne potwierdzone. Przed Nowym Rokiem nie zbierze się już Rada Min. Na odbytych zaś dotąd posiedzeniach Rady Min. sprawa podwyżki nie została załatwiona. Również w ustalonych budżetach nie jest przewidywana 15 proc. podwyżka płac na pokrycie wydatków personalnych.

Rewizja w mieszkaniu Wojewódzkiego
i w lokalu partyjnym Niez. Partii Chłopskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G.) W dniu wczorajszym liczny oddział policji politycznej i mundurowej wkroczył do lokalu niezależnej partii chłopskiej. Po-

licja przeprowadziła ścisłą rewizję, w rezultacie której skonfiskowano liczne dokumenty partyjne oraz antypaństwowe odezwy. Między innymi skonfisko-

Znane powszechnie
AMERYKAŃSKIE

Traktory „DEERING“

oraz narzędzia motokultury
dostarczaSYNDYKAT ROLNICZY
W KRAKOWIE S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

3 Maja 11. 13241

Stale na składzie wszelkie części
rezerwowe.

**Zamówienia przyjmuje kantor przy pl.
Bema 1. 11, telefon 23—96. 133.2n
oraz wszystkie sklepy mięsne.**

Sprawy wyborcze.

NIEŚCISŁOŚĆ INFORMACJI

Lwów, 29 grudnia.

Wczorajsza nasza informacja o przebiegu konferencji porozumiewawczej stronnictw u p. Wojewody nie była ścisła o tyle, że wniosek p. dr. Bryli (Ch. D.) co do osobnej państwowej listy kresowej nie został odrzucony, ale przyjęty z tem, że zostawia się rządowej decyzji w tym kierunku. Nieścisła również była informacja co do złożenia deklaracji. W sprawie tej otrzymaliśmy od p. dr. Opińskiego pismo następujące:

„W komunikacie z dnia 29 grudnia zatytułowanym: Stanowisko Ch. D., Zw. Lud. Nar. i Ch. N. wobec akcji wyborczej rządu — jest ta nieścisłość, że ogłoszonej w nim deklaracji Zw. Lud. Nar. nie odczytałem opuszczając zebranie, ale ją zaraz wieczorem pocztą wysłałem do komitetu na ręce Pana Wojewody. Z poważaniem Dr. Jan Opiński.

POD WEZWANIEM LISTU PASTERSKIEGO EPISKOPATU.

Otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja szeregu ugrupowań politycznych organizacji, której narady były kontynuowaniem będącej w toku akcji nad utworzeniem frontu polskiego pod wezwaniem listu pasterskiego Episkopatu.

==○==

AKCJA WYBORCZA „KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Warszawa, 29 grudnia. (AW.). Organ Kościoła Narodowego w Polsce „Głos Ziemiowida” wzywa w ostatnim numerze zwolenników Kościoła Narodowego do wypowiedzenia się przy wyborach za rządem obecnym.

SPISY WYBORCZE WILNA.

Wilno, 29 grudnia. (AW.). Według obecnych spisów wyborczych Wilno posiada z górą 100.000 osób uprawnionych do głosowania do Sejmu i 61.000 uprawnionych do głosowania do Senatu.

ZEBRANIE POLITYCZNE BIAŁORUSINÓW.

Wilno, 29 grudnia. (AW.). Odbyło się tu zebranie polityczne grup białoruskich ciężających do bloku mniejszości. Przemawiał przywódca Selanska-wo Sojuza b. poseł Jeremicz, oraz Rosłanin b. sen. Bogdanowicz. Na zebraniu ujawniły się skrajne nastroje opozycyjne.

SPRZEDAŻ „ZIEMI LUBELSKIEJ”.

Lublin, 29 grudnia. (AW.). Dowiadujemy się, że „Ziemia Lubelska” z dn. 1 stycznia 1928 przechodzi w ręce nowego konsorcjum złożonego z osób stojących na gruncie ideologii marsz. Piłsudskiego.

BLOK ŻYDOWSKI W ŁODZI.

Łódź, 29 grudnia. (AW.). Odbyły się tu narady żydowskich stronnictw politycznych i organizacji gospodarczych w sprawie utworzenia bloku na okres wyborczy.

W rezultacie postanowiono powołać w Łodzi żydowski blok narodowy który niewątpliwie zwrócony będzie przeciwko blokowi mniejszości narodowych. Akces do żydowskiego bloku narodowego zgłosiły już: „Aguda”, Zrzeszenie kupieckie, oraz żydowska partia ludowa.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU RABINÓW WE LWOWIE.

Lwów, 29 grudnia. (PAT.). Dzisiejsze obrady zjazdu rabinów Małopolski rozpoczęły się o godz. 1 w południe. Przed porządkiem dziennym zabrał głos rabin z Ottyni Hager, który złożył oświadczenie, że solidaryzując się

całkowicie z uchwałami obecnego zjazdu i że wszelkie pogłoski o tem, jakoby miał prowadzić jakąkolwiek opozycję przeciw zjazdowi są nieprawdziwe.

Komisje, religijna i polityczna, przedłożyły zjazdowi do zatwierdzenia szereg wniosków. Między innymi powzięto rezolucję, w której zjazd domaga się zmiany przepisów, dotyczących od poczynku niedzielnego, w szczególności

ści zjazd domaga się uchylenia odpoczynku niedzielnego dla tych żydów, którzy święcą sobotę. W dalszym ciągu zatwierdzono statut nowopowstałego Związku Rabinów Małopolski.

Szereg rabinów wystąpiło przeciw dziennikom „Chwila” i „Morgen” za ich ataki pod adresem zjazdu.

W godzinach wieczornych nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Przygotowania do stabilizacji franka.

Paryż, 29 grudnia. (AW.). „Echo de Paris” donosi o nowych znacznych zakupach złota przez Bank Francuski w Nowym Yorku i Waszyngtonie. W

tych dniach nadejdzie do Paryża z Ameryki około 10 mil. dolarów w złocie. Zakupy te są przygotowaniem do stabilizacji waluty francuskiej.

Olbrzymi budżet Reichswehry.

Berlin, 29 grudnia. (PAT.). „Vorwärts” występuje ostro przeciw przedłożonemu przez ministra Gesslera budżetowi Reichswehry na rok 1928

stwierdzając, że doszedł on obecnie do niebywałej dotychczas sumy 493 milio-
nów marek.

==○==

Nowy konflikt studencki w Rumunii.

Bukareszt, 29 grudnia. (PAT.). Między rządem a studentami wybuchł nowy konflikt. Unia studentów chrześcijan oświadczyła, że stoi po stronie 9 oskarżonych i zrzuca wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć na-

stępstwa. Sąd w ostatnich dniach zwolnił 40 aresztowanych studentów. Unia studentów chrześcijan oświadcza jednak, że nie może się tem zadowolić.

==○==

Trzęsienie ziemi.

Mediolan, 29 grudnia. (PAT.). Miejsca stacja seismograficzna zanotowała trzęsienie ziemi w odległości 8500 km.

N. York, 29 grudnia. (PAT.). „United

Press”. Seismografy zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości 4600 mil na południowy zachód. Trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godzinie 1'50 i trwało z niezmniejszoną siłą do 2'15.

Szereg nowych rozporządzeń. Pierwszeństwo oficerów do posad cywilnych.

Warszawa, 29 grudnia. (PAT.). W ostatnim numerze Dziennika Ustaw z 29 bm. ogłoszono rozporządzenie Rady min. z dnia 5 bm. w sprawie wykonania artykułu 77 ustawy z dnia 23 marca 1922 o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

W myśl rozporządzenia władze,

urzędy państwowe i samorządowe, przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa przez państwo subwencjonowane przyjmować będą na służbę, przy jednakowych kwalifikacjach, przedewszystkiem kandydatów z pośród oficerów zawodowych, przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku.

==○==

Zaopatrzenie dla ofiar wypadków majowych.

Warszawa, 29 grudnia. (PAT.). W ostatnim numerze Dziennika Ustaw z 29 bm. ogłoszono zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 20 grudnia br. w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych poszkodowanych w związku z działaniami wojsk polskich w dniach od 12 do 15 maja 1926.

Rozporządzenie przewiduje zaopatrze-

nie osób, które utraciły przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz najbliższych krewnych, pozostałych po osobach, które zginęły lub zmarły w związku przyczynowym z działaniami wyżej wymienionymi.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

==○==

Zmiana taryfy telefonicznej.

Warszawa, 29 grudnia. (PAT.). W ostatnim numerze Dziennika Ustaw z dnia dzisiejszego ogłoszono zostało rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dnia 24 grudnia 1927 zmienia-

jące częściowo taryfę telefoniczną w miejscach eksploatowanych przez PAST. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928.

==○==

Pogłoski o p. Korfantym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 grudnia. (zo). Jedna z tutejszych agencji prasowych podała wiadomość, że p. Wojciech Korfanty został usunięty przez zarząd główny Ch. D. zarówno z pośród władz stronnictwa, jak i ze stronnictwa i że wobec tego p. Korfanty zorganizował na G. Śląsku własny odłam i wystąpi przy wyborach na własną rękę.

W sferach stojących blisko kierownictwa Ch. D. zaprzeczają temu, oświadczając, że żadnego rozłamu w Ch. D. niema, a co do p. Korfante, to on na odbytym niedawno zjeździe Ch. D. w Katowicach oświadczył, że nie zamierza kandydować i że wycofuje się z życia politycznego.

==○==

KIEDY ROZPOCZNA SIĘ ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Berlin, 29 grudnia. (AW.). Prasa tutejsza donosi, że podjęcie polsko-niemieckich rokowań handlowych w Warszawie nastąpi we środę dnia 11 stycznia 1928 r.

FLOTA POLSKA POWIEKSZA SIĘ.

Gdynia, 29 grudnia. (AW.). Dyrektor państw. przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” wyjeżdża w najbliższych dniach do Anglii celem zakupienia 2 statków pasażerskich, oraz 2 statków towarowych (po 5 tys. tonn każdy) dla żeglugi między Gdańskiem a portami Morza Śródziemnego.

ZATARG MIĘDZY PREZYDJUM SENATU I MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 grudnia. (zo). Skarga prezydium Senatu przeciw ministerstwu komunikacji o skasowanie biletów wolnej jazdy dla marszałka i wicemarszałków Senatu będzie rozpatrywana przez Najwyższy Trybunał w początkach lutego.

Trybunał wezwał już ministerstwo komunikacji do przedstawienia swego punktu widzenia.

PROJEKT ZJAZDU NACZELNIKÓW WYDZ. ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 grudnia. (zo) W styczniu roku przyszłego minister spraw wewnętrznych projektuje zwołanie zjazdu naczelników wydziałów zdrowia ze wszystkich urzędów wojewódzkich.

NAGŁY SKON LITEWSKIEGO KURJERA.

Wiedeń, 29 grudnia. (AW.) W pociągu pospiesznym zmarł między stacjami Wiedeń i Wiener Neustadt 52-letni profesor w Kownie Starkow, który jechał do Rzymu w charakterze litewskiego kurjera dyplomatycznego.

W ODESSIE ZAMORDOWANO WICEKONSULA WŁOSKIEGO.

Moskwa, 29 grudnia. (PAT.). Moskiewska radiostacja donosi z Odessy, iż został tam zamordowany przez bandytów miejscowy wicekonsul włoski Cosio. Trup jego znaleziony został we środę po południu na jednej z matych uliczek, oddalonych od centrum miasta.

„NA ARESZTOWANIE TROCKIEGO JESZCZE NIE CZAS”

Moskwa, 29 grudnia. (AW.) W związku z dalszymi wystąpieniami Trockiego, skierowanymi przeciwko obecnym władzom partyjnym doszło ostatnio na posiedzeniu Politbiura do dyskusji nad koniecznością aresztowania niebezpiecznego przywódcy opozycji.

Odpowiedni wniosek jednak upadł na skutek interwencji Stalina, który miał się wyrazić, że „na aresztowanie Trockiego jeszcze nie czas”.

JAK ZGINEŁA ZAŁOGA S. 4.

Nowy York, 29 grudnia. (AW.). Nieśczęśliwą załogę zatopionej łodzi podwodnej „S. 4” ogłoszono już urzędowo jako nieżyjącą. Stwierdzono, że do 17 bm. żyła jeszcze cała załoga. Większa część umarła w tymże dniu. Pozostałych 6 marynarzy zanikniętych w ubikacji torpedowej dożyło jeszcze do 21 bm.

Prace nad podniesieniem zatopionej łodzi prowadzi się w dalszym ciągu.

Lwów 30 grudnia.

Pożar młyna na Zamarstynowie. Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar młyna Filipa Singera na Zamarstynowie. Przyczyną było załączenie się belki sufitowej wskutek wadliwej budowy komina. Straż pożarna ogień ugasiła.

Przegląd prasy.

W dniu 27-go b. m. Wielkopolska święciła 9-tą rocznicę zerwania się społeczeństwa wielkopolskiego do walki z jarzmem niemieckim. Z okazji tej „Kurier Poznański” pisze:

Upłynęło od tego czasu dziewięć lat wysiłków i zmagania się z trudnościami natury wewnętrznej i zewnętrznej. Państwo polskie konsolidowało się szybko, rozbudowywało swój aparat państwowy i gospodarczy. Oczywiście niejedno zrobiono zbyt pośpiesznie, nieraz mylono się dużo zaślepienia, dużo doktryny wniosły zwłaszcza pewne odłamy z czasów przedwojennych, wielki brak doświadczenia zaś nie sprzyjał szybkości i należytemu rozprawieniu się z tym balastem. Ale i tutaj zaczęła następować poprawa.

Daleko nam jednak jeszcze do osiągnięcia tak silnych podstaw, jakie posiadają państwa zachodnie, i to zarówno podstaw wewnętrzno-organizacyjnych jak i gospodarczych. Wstrząśnienie, zwłaszcza, które przeszło młode państwo polskie w maju 1926, dowiodło, iż nieusunięte zostały z organizmu pierwiastki niezasymlowane z nowoczesnym rozwojem państwa praworządnego. W tym kierunku dużo nas jeszcze czeka pracy.

A trzeba się spieszyć. Dzień 27-go grudnia zawsze nam bowiem będzie przypominał istnienie tego wroga, któregośmy wtedy z ziem naszych usunęli. Wróg ten nie został zniszczony i nie wyrzekł się nadziei odwetu, przyczaił się, ale zbiera się nadal, a polityka jego zdradza wyraźnie do czego zmierza. Nie możemy o tem ani na chwilę zapominać, że dzień 27 grudnia nie odsunął od nas niebezpieczeństwa na zawsze, że był wspólną pieśnią wyzwolenia, które jednak należy umocnić i którego trzeba będzie umieć obronić, gdy tego zajdzie potrzeba.

Dużo w tym kierunku się grzeszy, dziwne panują w niektórych sprawach w tej sprawie złudzenia. Zawierają one groźne niebezpieczeństwo, któremu należy przeciwdziałać. Hasłem naszym musi być zawsze i wszędzie mrówcza praca nad umocnieniem ziem zachodnich, nad zabezpieczeniem naszego stanu posiadania i naszej wolności. W tej myśli obchodzić nam należy pamiętną rocznicę zrzucenia jarzma niemieckiego.

„Dziennik Poznański” pisze z okazji rocznicy o współudziale Wielkopolski w zbiorowym wysiłku budowania Państwa:

Nikt z nas nie zechce z pewnością

Cały Wytworny LWÓW święci wieczór SYLWESTROWY w CASINO de PARIS

Nieustająca wesołość. Prawdziwy Montmartre. Tańce w obłokach. Tańce na scenie. Niespodzianki. Zabawa do rana.

NOWOROCZNY PROGRAM (styczniowy)

AZUREA, duet taneczny, **SOLWEIG MELLIN**, tancerka klas (premjo ana piękność); **MESSALINI???**; **RITA VIOLETTA**, tancerka **OLEŚA WSKI**, znakomity polski humorysta; **IGNATOWSKA**, tancerka; **INE D'OR**, duet tan.; **PRAGERÓWNA**, polska pieśniarka; **TROPICARO**, włoska subretka; **CZAPLIKA**, tancerka; **BUGDAŃSKI**, piosenkarz i w. in. **Początek o godz. 10 wieczór.** 13327

zaprzeczyć, że na równi z innymi dzielnicami popełniliśmy sporo błędów i pomyłek w ocenie stosunków i sytuacji oraz w wyborze środków, przy których pomocy należało zdążyć do wielkiego wspólnego celu. Faktem jest jednak, że mimo wielu uprzedzeń i niepożądanych wpływów partyjnych instynkt państwowy kształtował się coraz pewniej i torował sobie drogę do coraz pełniejszego uświadomienia sobie swych obowiązków i powinności.

Czasem nawet w błędach było dużo racji, jak n. p. w owym przesadnie okrzykanym separatyzmie wielkopolskim. Była w nim bowiem zdrowa myśl obrony kulturalnej i gospodarczej wyższości Ziemi Zachodnich przed wybuchającym centralizmem biurokratycznym, który przynosił i jeszcze przynosi państwu wiele szkody. Jeśli o taki separatyzm chodzi, to separatystami jesteśmy i nadal. Wielkopolska stara się państwu dać, co ma istotnie wartościowego i byłoby rzeczą szkodliwą, gdyby to miało padać ofiarą niwelujących idei centralistycznych.

Ucisk kulturalny Polaków na terytoriach etnicznie polskich, pozostających pod panowaniem niemieckim, był nieraz przedmiotem rozważań na łamach naszego pisma. Że rozważania te o położeniu Polaków na Śląsku, Warmii i Mazurach nie są tendencyjne, dowodzi artykuł Niemca, ks. prof. Hoffmanna z Wrocławia, zamieszczony w tygodniku „Die Menschheit”. Wyliczając bar dzo wolnościowe zarządzenia Państwa Polskiego wobec mniejszości niemieckiej, ks. Hoffmann pisze w dalszym ciągu:

Niestety my tutaj w Niemczech jeszcze tak daleko nie poszliśmy w sprawie traktowania mniejszości narodowych. Mamy, co prawda n. p. na Śląsku Opolskim, w kilku szkołach mniejszościowych, nauczycieli, władających językiem polskim, ale oto, co czytamy w liście, który otrzymałem od jednego z proboszczów ze Śląska Opolskiego. „Ludność na Śląsku Opolskim cierpi ogromnie. Roz-

mawia w domu po polsku, modli się po polsku, a tymczasem w szkołach odbywa się wszystko po niemiecku. Czy to słuszne? Czy sprawiedliwe? A dzieje się tak pomimo założonych związków katechizacyjnych, pomimo zwiększenia ilości katolickich radców szkolnych, radców regencyjnych, landratów oraz prezydentów. Całą winę spycha się na rodziców, na niewykształconego chłopca i uzależnionego od fabrykantów, czy właścicieli kopalń, robotnika, którzy jedy nie jeszcze posługują się językiem polskim”.

„Przecież nie tak dawno jeszcze pisała „Schlesische Volkszeitung” te pamiętne słowa, że niejedno państwo europejskie powinno wstydić się, że nawet antyreligijna Rosja bolszewicka nie stawia żadnych trudności w nauczaniu ojczystego języka.

A Niemcy? A Śląsk Opolski? Przecież kapłani powinni dbać o to, aby dzieci rodziców polskich pobierały przynajmniej naukę przed przystąpieniem do sakramentów w języku ojczystym. Dziecko polskich rodziców nie zna dostatecznie języka niemieckiego, nie zna go na tyle, by mogło pojąć ważność przystępowania do Stołu Pańskiego. To, że istnieje kilku księży, władających językiem polskim, to nie wystarcza. Czyż zatem w okolicach, zamieszkiwanych przez mniejszość polską, jak na Śląsku Opolskim, nie powinniśmy mieć szkół językowo-mieszanych? Czyż w tutejszych szkołach niemieckich, nie należałoby także nauczać języka polskiego? Czyż nauczyciele nie powinni znać języka polskiego w tych szkołach przynajmniej, do których uczęszczają dzieci polskie? Przypominamy sobie czasy przedwojenne — wtedy to posłowie centrowi, przeciwstawiając się polityce hakatystów, występowali odważnie za zaprowadzeniem w szkołach niemieckich przynajmniej nauki religii w języku ojczystym. A dziś? Dziś u steru rządów stoja centrowcy i nie mają rak związanych, jak ongiś. Ubolewamy i ubolewać będziemy stale nad tem, że naród niemiecki nie zna Polski. Tak samo ubolewać

WINA RIEDLA

musimy i nad tem, że naród niemiecki nie troszczy się o mniejszość polską, żyjącą w Niemczech, i że nie zna połączenia, w jakiej mniejszość ta się znalazła.

W korespondencji z Bielska Podlaskiego daje „Kurier Warszawski” charakterystykę wyjątkowego chyba w Polsce powiatu z podlaskiego Zabuzza:

Polityczne nastroje powiatu — żadne. Szczęśliwy powiat! Pod tym względem może najszcześliwszy w Rzeczypospolitej. Ani w sejmiku, ani w radach miejskich, ani w towarzyskich stosunkach nie spostrzega się żadnych, gdzieindziej toczących Polskę, swarów partyjnych, lub osobistych. Każdy przyjazd jakiegoś „pana z wiecem” z jakiegokolwiek bądź partii, przyjmuje się ze zgorzsnym pomrukiem: „Ot i nowy apostoł darmożjad się zjawił!” Może dlatego też stosunki dwu narodowości z sobą nie przedstawiają tutaj stanu wojny; nie widać wani religijnych, ani narodowych.

Pozostał jedynie tradycyiny antagonizm między drobną szlachtą a włościaństwem. Antagonizm powyższy rozdmuchał Murawiew Wiesza-tiel używając ludności włościańskiej do tropienia i chwytania powstańców, rekrutujący się przeważnie z drobnej szlachty — i tego dotychczas szlachta zapomnieć nie może, stanowiąc poza tem kastę odrębną obyczajowo i towarzysko. Wyczuwa się ten stosunek nawet jadac gminną podwodą, zaprzężoną w słabą szkapę, ale „szlachecka”, a to w sposobie pobudzania leniwej kobyłki do chodu znaczącą pogroźką: „Wio — wio — bo cię chłopowi sprzedam”!

Szkolnictwo w całym powiecie jest polskie, na co ruska część ludności wcale się nie skarży, mając zapewniwszy wykład religii przez swych duchownych.

O separatyzmie państwowym nie ma zupełnie mowy.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

„NOC SYLWESTROWA”

urządza jak w roku zeszłym w barwnie udekorowanych i kompletnie odnowionych salach

Restauracja Hotelu Imperial
Dancin. g. familijny dla wykwintnych
ster towarzyskich. 1329n

STANISŁAW LEMPICKI.

5)

Pustelnik z Ajudahu i sonet Mickiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Sonet „Ajudah” uchodził dotąd za jeden z najbardziej osobistych sonetów Mickiewicza, napisanych pod wpływem wycieczki krymskiej. Poeta „wsparty na Judahu skale” spogląda no potężną grę morskich balwanów (naprawdę groźną u tego przylądka) i widzi, jak morze podczas przypływu zdobywa triumfalnie brzeg, zabiera go w swoje władanie, ale za chwilę cofa się napowrót w dawne łoża, zostawiając na brzegu przepiękne „muszle, perły i korale”.

Dwie ostatnie zwrotki sonetu, to rzekomo zastosowanie powyższego obrazu do osobistych przeżyć poety — przez porównanie:

„Podobnie na twe serce, o poeto młody, Namietność często groźna wzburza [niepogody;

Lecz gdy podniesiesz bardon, ona bez [twojej szkody Ucieka w zapomnienia pogrążyć się [toni,

I nieśmiertelne pieśni za sobą uroni, Z których wieki uplotą ozdobe twych [skroni”.

Dotychczasowe interpretacje tych dwóch ostatnich strofek sonetu szły wszystkie zgodnie w tym kierunku, że Mickiewicz przemawia tutaj do siebie, że ów „poeta młody”, to on sam, że autor chciał poprostu wypowiedzieć tu głęboką wiarę, iż z męki życia wyławiane perły natchnienia i najwyższej sztuki, „opromienia w potomne wieki jego skroń”. Jednym słowem, że sonet „Ajudah” jest utworem na wskroś „osobisto-refleksyjnym”.

Zupełnie coś innego mówią nam w tej kwestji „Pamiętniki” Gustawa Olizara:

Pisząc o swej wdzięcznej pamięci dla Marii Rajewskiej, stawiać błogosławiony wpływ tej „Beatryczy” na swoje życie, dodaje Olizar te słowa: „Przez nią, a raczej przez miłość dla niej, ująłem sobie współczucie pierwszego rosyjskiego wieszczą (Puszkina), a przyjaźń naszego laureata, Adama. Sonet jego krymski pod tytułem „Ajudah” mnie i mojemu miłośnemu wygnaniu był poświęcony”. Na innym miejscu, mamy to powiedziane jeszcze wyraźniej. Opisując bowiem swój romantyczny sposób życia na Ajudahu, który jak najstuszej — mimo jakiegokolwiek opinii ludzkich — mógł go pasować na poetę, dodaje: „Mickiewicz bowiem tak mnie powitał w sonecie swoim „Aju-

dah”: „Tak i ty również, o poeto młody! etc”.

Z tych dwu zeznań Olizara możnaby dośpiewać sobie resztę powieści. Oto twórca „Dziadów”, podczas pobytu swego w białej willi Kaidatrikonu, zbliża się duchowo do jej nieszczonego mieszkańca. Dzieje ich serc i ich poezji były tak do siebie podobne, choć jeden był już królem pieśni, drugi tylko śpiewakiem małego lotu. Pod wpływem wspólnego patrzenia na morze ze skał Ajudahu, pod wpływem jakichś wywnętrzań się Olizara wobec starszego brata po lutni, a może i wzajemnych wyznań obu poetów — rodzi się XIX-ty sonet krymski „Ajudah”. W drugiej jego części Mickiewicz zwraca się wprost do Gustawa Olizara, niosąc mu pociechę w jego naówczas wielkiej boleści i przepowiadając mu sławę poetyczną z tych pieśni, które powstały z męki serdecznej, w godzinach samotności, gdy zwolna uciszała się dusza i morze.

Padła ten sposób nowe światło na genezę słynnego mickiewiczowskiego sonetu. Czyż jednak poeta, pisząc go dla Olizara, pisał tylko do niego i o nim?

Myślał z pewnością i o sobie samym; zamknął w kunsztownych wersach „Ajudahu” ciężką, jak koral, kroplę własnych przeżyć i własnej mądrości. Zre-

szta, wypowiedział wieczystą prawdę o tych wszystkich, co poznali miłość i siostrę jej, poezję.

Że słowa Olizara, wiążące tak ściśle powstanie „Ajudahu” z jego pustelnią i odpowiedziami Mickiewicza, nie są jakąś subiektywną chwałą, wynafutowaną w latach późniejszych na kanwie mickiewiczowskiego utworu, — świadczą dalsze szczegóły tej interesującej historii.

Faktem jest bowiem, że na sonet „Ajudah” odpowiedział Olizar Mickiewiczowi osobnym wierszem. Wiersz ów nie został wydany, przechował się jednak w pośmiertnej spuściźnie hrabiego — poety; wydawca jego „Pamiętników”, ks. Siemieński, ogłądał go wśród papierów Olizara, udzielonych mu do przejrzenia przez drugą żonę Gustawa, Józefę z hr. Ożarówskich, i skonstatował, że utwór ten jest „długim, szumnym wierszem, w którym morze i Tatarzy wielbią Adama”. Co więcej, nie ulega wątpliwości, że Mickiewicz też odpowiedź Olizara znał, zainteresował się nią, a — co za tem idzie — aprobował niejako jej związek z swoim „Ajudahem”. Dowiadujemy się o tem, po latach wielu, z ciekawej korespondencji Olizara z J. I. Kraszewskim, natenczas skrzętnym wydawcą „Ateneum Wileńskiego”.

(Dok. nast.)

Sjonizm na mieliźnie.

Palestyna otrzymała niedawno nowy rząd przyboczny, tj. obok niezmienionego zarządu mandatarnego, została wybrana nowa sjonistyczna egzekutywa palestyńska, tzn. to ciało, które temu krajowi ma nadawać specyficzne polityczne i gospodarcze oblicze. W ten sposób powstaje nowy rozdział w dziejach żydowskiej „siedziby narodowej”, gdyż wraz z nowymi ludźmi przyszedł do głosu całkowicie nowy program. Żydowski wysiłek repatriacyjny zostaje wstrzymany i zamiast przyjmowania nowych imigrantów ma być przeprowadzona konsolidacja wyników dotychczas osiągniętych.

Dwie główne przyczyny nakazały rezygnację z kontynuowania kolonizacji: ciężki kryzys gospodarczy i nie dostateczne środki finansowe. Zatem wanie kolonizacji wywoływać musi wszędzie wrażenie, że sjonizm stanął na martwym punkcie i że nowoczesne dążenia państwowe żydowskie, które w dobiegających końca trzech dziesięcioleciach 20 wieku tyle rozgłosu czyniły w całym świecie, zostały obecnie złożone ad acta.

W istocie też trzeba powiedzieć, że praktyczny rozwój żydowskiej myśli państwowej musiał wszystkim przynieść niemałe rozczarowanie. U swego zarania była to idea o wielkiej rozpiętości i atrakcyjności, po śmierci wszakże swego twórcy rozmięła się na drobne, mało znaczące detale. — Słynny list lorda Balfoura, mocą którego Anglia udzieliła żydom pozwolenia na budowę autonomicznie rządzonej krainy w Palestynie, zdawał się zbliżać do realizacji idee sjonistycznej. Niebawem przyszło jednak podwójne rozczarowanie. Naprzód bowiem okazało się, że W. Brytania zgola repatriacyjnego wysiłku sjonistów nie popiera a nawet często rozwój jego hamuje, z drugiej strony sami sjonisci okazali się gospodarczo za słabi, aby wyzyskać koniunkturę. Wprawdzie udało im się w czasie powojennym przesiedlić do Palestyny około 80.000 ludzi (cyfrę zresztą bardzo znikomą) nie udało im się jednak, jak tego kryzys gospodarczy Palestyny dowodzi, tę imigrację w „narodowej siedzibie” zadawałająco, organicznie zakorzenić.

W sjonistycznym budżecie na rok żydowski 5688 pozycja „kolonizacji gospodarczej” wynosi 106.000 funtów szterlingów. Z tej sumy wydano już jednak 80.000 funtów, na koszt zarządu preliminaruje się 14.000 funtów, tak że na zamierzoną akcję konsolidacyjną pozostaje śmiesznie mała suma 10 tysięcy funtów. Jeszcze dziwniej przedstawi się ta sprawa, gdy się dowiemy, że budżet na opiekę sanitarną wynosi 118.000 funtów, a więc jest większym aniżeli budżet kolonizacyjny! Borykającemu się zaś z trudnościami przemysłowemu, tudzież rekodzieci nie przyznano żadnego kredytu. Nowa zatem egzekutywa sjonistyczna w Palestynie, na której czele stoja pułk. Kish, adwokat Sachar i pani Sold, stoi przed dalekosiężnym zadaniem.

Równoległe z tem osłabieniem praktycznej działalności stwierdzić należy dekadencję ideologii sjonistycznej. — Przedewszystkiem naczelną dewizą programową: „państwo żydowskie” została zmieniona na rzekomy synonim „siedziba narodowa”. Ta zaś w prawie międzynarodowym nie zdefiniowana „siedziba narodowa” przez samych żydów tak jest interpretowana, że zupełnie zagubiła ów charakter synonimu z państwem. W ostatnich latach wreszcie z niemiecko-sjonistycznych kół wysunięto nową idee „dwunarodowego państwa” i w ten sposób unicestwiono aksjomat ilościowej żydowskiej większości w Palestynie jako niezbędnym wstępem warunku urzeczywistnienia sjonizmu. W miejsce tego aksjomatu wysunięta została zasada jakościowo doborowej kolonizacji Palestyny.

Rzecz jasna, że tak rozwodniona i pozbawiona swego pierwotnego rewolucyjnego rozpędu idea, nie jest zdolna porwać za sobą wielkich mas. Tyl-

ko bardzo nikła stosunkowo liczba żydostwa światowego, bo zaledwie 2 do 3 procent znajduje się w obozie sjonistycznym. Zarówno zaś położenie wewnętrzne w Palestynie jak i nastrój głębokiego niezadowolenia w szeregach samej organizacji nie rokuje rozrostu sjonizmu.

Jeśli się zatem nowy kurs w Palestynie rozważy jako symptomat ze stanowiska syntetycznych dążeń niepodległościowych żydów, to trzeba stwierdzić, że rozwój sjonizmu faktycznie dotarł do martwego punktu, zanim się sjonistom udało stworzyć w Palestynie ilościową znaczną i znaczącą kolonizację. Ogólny stan posiadania żydowskiego w ziemi palestyńskiej wynosi około 90.000 hektarów, wszystkich zaś mieszkańców żydów niema tam więcej jak 160.000. Jeśli mimo to, nowe kierownictwo organizacji sjonistycznej zdecydowało się dalszą ekspansję chwilowo wstrzymać i ograniczyć się do konsolidacji wytworzonego stanu rzeczy, to logicznie ta konsolidacja jest w istocie równoznaczna z likwidacją dotychczasowych politycznych i propagandystycznych i kolonizacyjnych metod tudzież z obraniem nowych dróg w polityce sjonistycznej.

Nie można zaprzeczyć, że żydzi w samej Palestynie czynią obecnie sze-

reg wysiłków, aby gospodarczy kryzys przezwyciężyć. W dolinie Jordana np. rozpoczęła pracę, kierowana przez grupę sjonistyczną „Palestine Electric Corporation”, której celem jest wprowadzenie do Małej Azji nowych sił wodno-elektrycznych, w dalszym ciągu organizuje się konsorcjum żydowsko-angielskie dla eksploatacji Morza Martwego, prace nad rozbudową portu w Haifie czynią też pewne postępy.

Te, niedające się wprawdzie zlekceważyć wysiłki gospodarcze żydowskie w Palestynie, są jednak w gruncie rzeczy poczynaniami indywidualnymi a pozatem mimo wszystko bardzo częściowymi, które całością pogłębiającego się kryzysu w sjonizmie nawet, gdy zostaną uwieńczone powodzeniem, nie będą zdolne przezwyciężyć. Jeśli się zaś weźmie pod uwagę, że właśnie kierujące urzeczywistnieniem idei sjonistycznej ciało, nowa palestyńska egzekutywa przeprowadziła generalną — rzecz można — redukcję aspiracji sjonistycznych, wysuwając program, który wśród samych żydów wywołał najgłębsze rozczarowanie i zniechęcenie, to trzeba stwierdzić, że po latach wielkiego rozpędu i rozkołysanych nadziei, sjonizm osiadł obecnie na mieliźnie.

Mydło do golenia „TLEN”
zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1²⁰.
Wystrzegać się naśladowictw. 12331

Z prasy ruskiej.

(Strach przed regionalizmem. — O fun dusze na „Ridną Szkołę”. — Położenie Rusinów w Czechosłowacji.)

Tendencja do ochrony kultury ludowej i jej rozwijania, która znajduje w ostatnich czasach coraz silniejszy wyraz w regionalizmie — jest zagadnieniem w szeregu krajów innych już pozytywnie uznanem, a dopiero dyskutowaniem i rozważaniem w Polsce. Jednak już same dyskusje na ten temat przeznaczone wywołują zaniepokojenie w sferach polityków ukraińskich. Wyrazem tego niepokoju stał się artykuł „Dilo” z 21 b. m. p. t.: „Przeciw regionalizmowi”.

„Dilo” występuje przeciw regionalizmowi, popieranemu przez obecny rząd uważając, że jest to dla rozwoju ruchu ukraińskiego objaw i środek daleko niebezpieczniejszy, aniżeli dążności unifikacyjne, złączenia ziem wschodnich z Polską. „Rząd dąży do wypunktowania różnic ekonomicznych i kulturalnych poszczególnych ziem Polski, nie licząc się z charakterem etnograficznym danego terytorium i eliminując przesłanki łączności politycznej, terytorialnej zamieszkałych przez tę samą nację. W wypadku tendencji unifikacyjnych przeciwstawiałyby się polonizacji jednolicie mniejszości narodowe. Tymczasem rząd podnieca partykularyzmy, wytwarza n. p. patriotyczny miejscowe Wołynia, Polesia, Podola, Podkarpacia, które przeciwstawia „narod.-terytorialnej i ekonomiczno-kulturalnej jednoci Zachodniej Ukrainy”.

„Techniczna strona akcji rządowej polega na tworzeniu całego szeregu nowych grup politycznych subwencjonowanych, wywołujących silny ruch, wydających nowe pisma i rozbijających stare, nieprzejezdne w stosunku do Polski partie. Wojewodowie i starostowie otrzymali instrukcje, jak należy podtrzymywać raz wywołane ambicje partykularne. Mają oni nie tylko wykonywać polecenia oficjalne rządu centralnego, ale czynnie współdziałać na miejscu z idącymi rządowi na rękę grupami lokalnymi”.

Wkońcu zauważa „Dilo” bezsilnie, że akcja ta może wywołać dezorientację w kołach ukraińskich i rozbić jednolity front ukraiński.

Patrząc na problem regionalizmu wyłącznie z punktu widzenia polityczno-partyjnego, obawiając się go — jako środka, który może znacznie obniżyć napięcie agitacji, skierowanej

przeciw społeczeństwu i państwu polskiemu, nie wspomina „Dilo” o tych dodatkowych wartościach, jakie dla rozwoju kultury ludowej mieć może kultuwanie tych regionalnych odrębności w sztuce, tradycji, języku, jakie przejawiają poszczególne grupy etniczne na ziemiach polskich — jak Podhalanie, Kujawiacy, Kaszubi, czy Huculi, Łemkowie i t. d.

O fundusze na „Ridną Szkołę” i jej akcję utrzymywania szkół ruskich zabiegają Rusini, bo — jak pisze autor artykułu w Nr. 103. Rady — wszystkie dotychczas praktykowane źródła dochodu zawodzi. Dają pewien dochód pisanka i kołoda. Natomiast proponowany podatek 1 proc. dochodu brutto nie daje rezultatu prawie żadnego — głównie według autora dlatego — „że wysokość dochodu usuwa się z pod kontroli obywatelstwa”.

W poszukiwaniu nowych źródeł dochodu — proponuje więc wprowadzenie na wzór patentów przemysłowych — patentów „Ridnej Szkoły”.

„W miesiącu grudniu i styczniu każdego roku wykupuje się patenty przemysłowe. Tem, kto nabył patent za odpowiednią opłatą, ma prawo wykonywać swój wolny zawód, czy ciągnąć dochody z przedsiębiorstwa i handlu. Aby zwiększyć fundusze „R. Sz.” trzeba zarządzić, by każdy, kto wykupuje patent, złożył odpowiedni datek na „R. Sz.”. Za to otrzyma patent od „R. Sz.”, względnie hramotę „R. Sz.”.

„Jak hramota Tow. „Proświty” jest dumą domu i rzucą pewne światło na ludzi, jacy w nim mieszkają, tak samo hramota czy „patent” „Ridnej Szkoły” będzie świadczył o przynależności narodowej i świadomości swego właściciela. Skoro organizacja państwowa ma możliwość ciągnąć tak wielkie zyski z nas, jako przedsiębiorców, kupców to obowiązkiem każdego obywatela ziemi ukraińskiej jest zapłacić bodaj 1/10 ceny tego „patentu” temu obywatelstwu, wśród którego i z którego on żyje. Oczywiście, obowiązkiem wszystkich będzie kupować i podtrzymywać tylko tych różnego rodzaju przedsiębiorców, którzy wykażą się patentem (hramotą) „R. Sz.”, jako upoważnia ich do wykonywania ich zawodu. Jest to ważne, gdy wprowadza się w życie hasło „swój do swego”.

W dalszym ciągu artykułu robi autor obliczenie przypuszczalnej sumy, jaka wpłynęłaby do kasy „R. Sz.” biorąc za podstawę średni wymiar podatkowy 3 kl., dochodzi do wniosku, że suma ta wyniosłaby 8.000 dolarów ameryk. na rok.

* * *

Pisma rusińskie bez względu na odcięcia partyni przedstawiają w ostatnich czasach bardzo często ciężkie położenie Rusi Przykarpaciej pod rządami czeskiemi.

Przedewszystkiem zarzuca się rządowi republiki czechosłowackiej, że nie dotrzymał swoich zobowiązań, wypływających z traktatu w St. Germain i z brzmienia konstytucji czeskiej — t. j. nie wprowadził autonomii w tym kraju, który jak to wynika z ducha literatury mów międzynarodowych, został do Czech przyłączony tylko tymczasowo. Obietnice czeskie pozostały na papierze, a władze administracyjne republiki wyzyskują Ruś przykarpacką, jak zamorską kolonię. Sprowadzono kilkadziesiąt tysięcy urzędników, którzy zapelniają wszystkie dyktando drabiny administracyjnej. Są dziedziny pracy, do których przyjmuje się wyłącznie Czechów. Do takich należy kolejnictwo. Podobna sytuacja panuje w gospodarce leśnej. Olbrzymie obszary lasów na tem terytorium są własnością rządu. Prowadzi się tam podobno rabunkową gospodarkę, jakby w przewidywaniu, że nie potrwa ona długo, więc trzeba wyeksploatować, co się da”.

Najgorzej przedstawia się — wedle tej prasy — szkolnictwo. Budżet szkolny na rok 1928 przedstawia się jakon pozycja wynosząca 37.523.363 koron czeskich (na administrację i żandarmerię przewidziano 44 milionów). W szkole powszechnej panuje chaos językowy, Czesi jako moskalofili — popierają działalność rusyfikatorów. Wszyscy zresztą dyrektorzy i większość personelu nauczycielskiego, to rodowici Czesi. W kraju założono dotąd 1 gimnazjum czeskie i 80 czeskich szkół powszechnych. Nakłania się żydów miejscowych do żądania szkół czeskich nawet tam, gdzie niema ani jednego Czecha i posługuje się tym argumentem, jako wolą rodzimej ludności. Podczas, gdy w samych Czechach 1 szkoła średnia przypada na 47.000 ludności, na Rusi przykarpackiej wyraża się ta kwestia stosunkiem 1 na 150.000. Szkół akademickich niema wogóle.

Zaznacza się też powoli ruch emigracyjny. Ponieważ tendencją rządu jest powstrzymać rozwój przemysłu na Rusi przykarpackiej, aby przez to uzyskać rynek zbytu dla towarów czeskich, brak pracy wypędza robotników na zachód, do przemysłowych okręgów państwa.

Wszystkie te bolączki przedstawił w parlamencie czeskim poseł Iwan Mondok w długim przemówieniu. Zapowiedział on walkę miejscowej ludności z rządem czeskim o prawo egzystencji i prawo rozwoju narodowego.

Szkoda tylko, że narzekając na stosunki w Czechosłowacji, skąd coraz więcej „nieprzejezdnych” wraca po cichu do Polski — nie przeprowadza autorzy tych rozważań obiektywnego porównania między położeniem Rusinów choćby tylko w dziedzinie szkolnej w Polsce — chociaż takie obiektywne porównanie mogłoby dla społeczeństwa ruskiego być bardzo pouczającym.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Olbrzymi wybór
Nowości na Karnawał
poleca firma biurowa
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 1.
Filja w Tarnopolu, Drohobyczu,
Stryju. 1263 n

Historia pierników municypalnych.

W Dąbrowie Górniczej rozegrała się przed świętami zabawna batalia między magistratem a szkołami o pierniki magistrackie. Worem obdzielono dzieci szkolne. Poza humorystyką sytuacji nasuwa jednak całe widowisko bardzo smutne refleksje, dowodząc, do jakiego zaciehrzewienia partyjnego i szkodnictwa są zdolne żywioły pepestackie.

Jak w roku ubiegłym, tak i przed obecnymi świętami Bożego Narodzenia, władze samorządowe o większości socjalistycznej w Sosnowcu i w Dąbrowie postanowiły wydawać dzieciom pierniki powszechnych podarunki gwiazdkowe w postaci słodczy i bułek. Słodczy miały być zapakowane w torebkach z napisem „Socialistyczna Rada miejska“.

Kuratorjum szkolne w Krakowie, nauczane doświadczeniem z roku ubiegłego, przysłało w tym roku do Sosnowca swego specjalnego przedstawiciela, który po odpowiednich przedstawieniach w magistracie dokonał tego, że napis „socialistyczna“ został lojalnie przez władze miejskie zamazany. Jednocześnie kuratorium krakowskie przypominało podległym sobie czynnikom nauczycielskim, że uprawianie polityki w jakiegokolwiek formie w obrębie szkoły i wśród działu szkolnej jest wzbronione i że branie udziału nauczycieli w ewentualnym rozdawaniu dzieciom słodczy, opatrzonego napisem o znaczeniu propagandy partyjnej, będzie w następstwach swych przykre dla wychowawców, postępujących wbrew elementarnym wskazaniom pedagogii.

Inaczej, niż magistrat w Sosnowcu, zachował się magistrat w Dąbrowie. Rozmowy z ojcowie miasta w Dąbrowie postanowili — wbrew życzeniu Kuratorium i wymogom pedagogii — urządzić sobie za municypalne pierniki propagandę partyjną wśród dzieci, a dokonali tego w sposób, godny napiętnowania.

Oto na pewien czas przed świętami władze miejskie odebrały kierownikom szkół klucze od gmachów szkolnych, następnie zamówiły sobie drugi nowy komplet kluczy, które im wykonano z wzorów, wziętych z kluczy starych. Klucze kierownikom przed świętami zwrócono, lecz już magistrat mógł się dostać ze swymi piernikami do wnętrza szkół, bo miał przygotowane drugie nowe wydanie kluczy. Ponieważ nauczycielstwo nie mogło nie chciało w takich warunkach komunikować dzieciom, że magistrat tego a tego dnia urządzi „choinkę“, więc cóż robią władze miejskie? (C.)

Najmilsza niespodzianka Sylwestrowa w Kinie „LEW“

Niezrównani artyści-komicy świata w swej arcywesołej komedji, przewyższającej pod każdym względem wszystkie dotychczasowe p. t.:

PAT, PATACHON I WIELORYB

Humor, tempo, werwa, śmiech od pierwszej do ostatniej sceny. Program dla wszystkich dozwolony. 1332

Przez pierwsze 4 dni, zniżki, bilety wolnego wstępu i passepartout nieważne.

magistrat wydrukował na karteczkach zaproszenia do dzieci, aby stawiały się w piątek przed świętami do szkoły na „choinkę“. „Zaproszenia“ te rozdawali dzieciom woźni szkolni, mimo wyraźnego zakazu bezpośrednich ich przełożonych, kierowników szkół.

Gdy nadeszła oznaczona chwila rozdawania socjalistycznych pierników, zjawiały się w szkołach część działu szkolnej, oczywiście bez opieki nauczycieli.

Dowiedziawszy się o anarchji panującej w szkołach, wyrostki z ulicy skorzystali z tego i biegali od szkoły do szkoły, aby nabrać jak najwięcej

pierników magistrackich, z powodu bowiem braku opieki nauczycielskiej, nie można było sprawdzić kto jest wychowankiem szkoły, a kto tylko amatorem cudzej własności. Rezultat tego był taki, że dla wielu dzieci szkolnych pierników magistrackich zabrakło.

Pewna część kierowników szkół, nie mogąc pracować w takich anarchicznych stosunkach, wniosła do władz szkolnych podania o przeniesienie z Dąbrowy. Kuratorium krakowskie ma się odnieść z powodu tego socjalistycznego skandalu, do władz wojewódzkich.

==○==

Tajemnica rozwoju komunikacji samochodowej w Stanach Zjedn.

Jednym ze zjawisk najbardziej charakterystycznych dla życia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest imponujący rozwój komunikacji samochodowej w ostatnich kilku latach. Ulice dużych miast amerykańskich wydają się łożyskami, po których toczą się obok siebie dwa przeciwne prądy rozpędzonych kół, zlewających się w centrach i na placach, by znów pomknąć w różnych kierunkach ku dalekim krańcom miasta, oraz drogą zamiejską. Najciekawsze zaś jest to, że właścicielami tych niezliczonych aut są nie bogacze, lecz w przeważającej liczbie ludzie, zajmujący w plutokratycznej hierarchii społeczeństwa amerykańskiego zupełnie podrzędne miejsce.

W mniejszych miastach i osadach okręgów fermerskich ruch samochodowy ma oczywiście weższe rozmiary, ale to samo natężenie. Samochód przyniósł już dziś do najdalszego zakątka Stanów Zjednoczonych; wdziera się na śnieżne szczyty górskie, wypierając wszędzie konie i bydlę pociągowe, przerysowując pustynie i nieprawdopodobnie trudne do przebycia tereny. A choć na błotnistych lub kamienistych szlakach zatracą pierwotny wygląd i w niczem nie przypomina swego wytwornego imiennika wielkomiejskiego, jest najsilniejszym potwierdzeniem swego zwycięstwa.

Rozkwit komunikacji samochodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki tłumaczy się zwykle dwoma czynnikami: wysoką stopą życiową ludności, uwarunkowaną znacznymi zarobkami i taniością automobilów, masowo produkowanych przez olbrzymie zakłady Forda. Tłumaczenie to jest bezwzględnie jasne, rzeczowe i przekonujące, lecz niepełne: pomija bowiem ogniwo pośrednie, wiążące do piero owe dwa czynniki.

Nie trzeba chyba dowodzić, że nawet przy względnym dobrobycie proletariatu nie każda rodzina robotnicza może dorobić się automobilu. Drobne jednak oszczędności umożliwiają rzecz niemożliwą, zwłaszcza przy istnieniu wygodnego systemu spłaty długu: za 50 dolarów, rozłożonych na raty, proletariusz w Ameryce nabywa samochód używany, często mocno znoszony, który własnoręcznie musi doprowadzić do należytego porządku (wiedza techniczna wśród warstw pracujących w Ameryce jest bardzo rozpowszechniona). W ten sposób miliony biednych ludzi dochodzą do posiadania automobilu. Rozkosz zaś tego posiadania — wobec oddalenia mieszkań od ośrodków pracy i wobec konieczności odpoczynku świątecznego po wyczerpaniu tygodniowym organizmu systemem tylorowskim — jest tak ogromna, że dla każdego, kto jej

zaznał, psychologicznym nakazem staje się jej spotęgowanie; nabywca samochodu za 50 dolarów ciuła z tem jeszcze energiczniej, dodając cent do centa, a gdy dociuła się znów 50 dolarów, sprzedaje swój gruchot, odświeżwszy go nieco, za tę samą cenę, za jaką go był osiągnął i kupuje automobil również używany, lecz w lepszym stanie. Proces podnoszenia swej własności na tem się nie kończy: zrealizowanym marzeniem Amerykanina jest samochód nowy, wprost z fabryki wypuszczony. A ponieważ konstrukcja samochodu doskonalą się z miesiąca na miesiąc, o zrealizowaniu marzenia w tej dziedzinie właściwie mówić nie można. W Ameryce każdy właściciel auta po roku — dwóch latach sprzedaje je, by kupić nowe. Sprzedają takich aut zajmują się filie zakładów samochodowych, otwierane oczywiście nie dla uzyskania zarobków przy tej sprzedaży, ale dla ułatwienia jej w celu ożywienia handlu nowymi samochodami. Tak ukształtowana organizacja kupna i sprzedaży, jest podstawą rozwoju całej produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych. Produkcja ta daje utrzymanie — poza szoferami, mechanikami i robotnikami, zatrudnionymi w fabrykach samochodów — tysiącny rzeszom: robotnikom w rafineriach nafty, dostarczających benzyny, kopaczom i kamieniarzom, pracującym przy rozbudowywaniu dróg, wszelkiego rodzaju pośrednikom, sprzedawcom, korespondentom, buchalterom itp. Stworzona przez życie forma wydobywa jego treść!

M. P.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Uwaga: Skład fabryczny mojej wytwórni **Kilimów Gliniańskich** mieści się obecnie przy ul. Trybunalskiej l. 1, z kioskiem na pl. św. Ducha nie mam nic wspólnego **Michał Chamuła.**

W związku z ogłoszeniami, jakie pojawiły się w numerze „Gazety Porannej“ z dnia 2-go grudnia 1927, dotyczącymi mej osoby i apteki, — stwierdzam, że takowe nie pochodzą odemnie, a przeciw oszczerzy wdrażam równocześnie kroki sądowo-karne.

Mieczysław Krynicki.
aptekarz.

13305n Lwów, ul. Leona Sapiehy L. 77.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest **PRZEMYŚL NARODOWY!**
Dlatego też dzisiaj OO? **ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!**

JACK LONDON.

99)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

Obeszła dokoła budynek, bardzo duży, jak na okolice Yukonu. Front był od strony rzeki, drzwi otwarte. Dziewczyna przystąpiła u tych drzwi, i nagle, całe wnętrze chaty uderzyło w jej oczy zdumiewającym obrazem, zbiorowym obrazem, a może raczej całą serią obrazów. W pierwszej chwili uświadomiła sobie, że chatę napęłnia tłum mężczyzn, i że cały ten tłum przejęty jest mocno jakąś wspólną, ważną sprawą. Frona zastukała, rozstąpił się odruchowo, tworząc wąskie przejście, z obu stron gnące się pod naporem ciał. Na drugim końcu izby stały ławki we dwa rzędy. Na ławkach siedzieli poważni, zaszepieni ludzie. Pomiedzy ławkami, pod ścianą, stał stół. Ten stół zdawał się być ośrodkiem zainteresowania. Fronie trudno było odrazu przywyczać oczy do półmroku izby, dostrzegła jednak brodatego amerykańczaka, siedzącego za stołem i postukującego małym drewnianym młoteczkiem. Po drugiej stronie stołu siedział St. Vincent. Frona zdążyła natychmiast zauważyć zmęczenie i rozpacz na jego twarzy. Koło St. Vincenta, oparty o stół stał wysoki blondyn, o typie skandynawa.

Człowiek z młotkiem podniósł prawą rękę i wyrzekł uroczysto: — Musicie święcie przysiąc, że to, co zeznacie przed sądem... — przerwał nagle i spojrzał groźnie na Skandynawa: — Czapkę zdjęć!

— ryknął. Człowiek usłuchał natychmiast, a po sali przebiegł cichy śmiech.

Wtedy człowiek z młotkiem rozpoczął raz jeszcze: — Musicie święcie przysiąc, że to, co zeznacie przed sądem jest prawdą, czystą prawdą i tylko prawdą. Tak wam dopomóż Bóg!

Szwed skinął głową i spuścił podniesioną rękę. — Chwileczkę, panowie. — Frona szła wąskim przejściem; korytarz ludzki zamykał się tuż za nią. St. Vincent skoczył na równe nogi i wyciągnął ramiona ku idącej. — Frono — krzyknął — ach, Frono, jestem niewinny!

Nagłość tych słów uderzyła ją jak cios. Przez chwilę, w mławym półmroku widziała tylko kolisko białych twarzy, i płonących oczu. — „Niewinny?“ — pomyślała. — Cóż znowu za wina? — I patrząc na St. Vincenta, który wciąż jeszcze stał z wyciągniętymi ramionami, odczuła nieoczekiwane jakby leciutkie niesmak. „Niewinny!“ Należałoby poczekać na oskarżenie. Nie wiedziała, że oskarżenie — jedno z najcięższych — już padło.

— Przyjacieli więźnia — wyrzekł poważnie człowiek z młotkiem. — Niech tam kto poda krzesło.

— Chwileczkę. — Podeszła chwiejnie do stołu i oparła się ręką. — Nic nie rozumiem. To coś zupełnie nowego — nagle dostrzegła własne nogi, owinięte w brudne lachmany i uświadomiła sobie, że spódnica jest krótka i postrzępiona, nagie ramię wygląda z podartego rękawa, a włosy są rozpuszczone i potargane. Jeden policzek i jedna strona szyi pokryte były czernią. Otrzeptała le ręką, błoto rozkruszyło się na podłodze.

— Będzie dobrze, będzie dobrze — powiedział przewodniczący, jegomość nie bez poczciwości w głosie. — Proszę siadać. My również dziwny się bardzo. My również nic nie rozumiemy. Ale proszę mi wierzyć, zebraliśmy się tutaj poto właśnie, żeby zrozumieć. Więc proszę usiąść.

Podniosła rękę. — Chwileczkę... — Siadać! — zagrmiał pan z młotkiem. — Sądowi nie wolno przeszkadzać.

Tłum zaczął sarkać, burzyć się, wyrażać niezadowolnienie. Przewodniczący, uderzył młotkiem w stół. Frona stała uparcie. Kiedy hałas ucichł, zwróciła się do jegomości dzierżącego młotek:

— Panie przewodniczący! Przypuszczam, że to jest zgromadzenie kopaczy. — Jegomość skinął głową. — A więc, mając równy głos w sprawach dotyczących społeczeństwa kopaczy, proszę, żeby mnie wysłuchano. Muszę zakomunikować ważną wiadomość.

— Ale Pani przerywa porządek dzienny, panno... hm...

— Welsel — dokończyło kilka głosów.

— Panno Welse — ciągnął przewodniczący, już z większym szacunkiem — z przykrością muszę poinformować panią, że Pani zakłóca porządek zebrania. Najlepiej będzie, jeśli pani usiądzie.

— Nie usiądę — odrzekła. — Proszę o głos poza porządkiem dziennym. Jeśli pan nie pozwoli, odwołam się do zgromadzenia.

Ogarnęła zebranych oczyma. Odezwały się głosy: „Ustać!“ „Pozwolić!“ Przewodniczący skinieniem głowy udzielił jej głosu.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

31

Grudzień

1927

Sobota

Sylwestra

Jutra Mieczysława

Wschód słońca 8:14

Zachód 15:52

TEATR WIELKI

Sobota 31 bm. „Żydówka”, gościnny występ Ignacego Manna.

Sobota 31 bm. o godz. 11 w nocy „Hej, szalejmy”

Niedziela 1 stycznia 1928 r. o godz. 3 po południu „Rigoletto”, ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Donna Oretta”

Poniedziałek 2 stycznia „Aida”, gościnny występ Ignacego Manna

Wtorek 3 stycznia „Donna Oretta”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 31 bm. „Niech mnie diabli”.

Niedziela 1 stycznia 1928 r. o godz. 3 po południu „Najpiękniejsza z kobiet”, ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 w. „Niech mnie diabli”.

Poniedziałek 2 stycznia „Niezwyciężył Seans”.

Wtorek 3 stycznia „Niech mnie diabli...”

TEATR MAŁY.

Sobota 31 bm. premiera „Raj zamknięty”, gościnny występ Antoniego Fertnera.

Niedziela 1 stycznia o godz. 3 popoł. „Bal dla dzieci” — O godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gościnny występ Antoniego Fertnera, zniżki ważne.

Poniedziałek 2 stycznia „Raj zamknięty”, gościnny występ Fertnera, zniżki ważne.

KINOTEATRY.

Apollo: Zięć Firmy Cohn.

Chimera: Kobieta bez zasłony.

Kopernik: Tańczący Wiedeń

Lew: Pat, Patachon i Wieloryb.

Marysielka: Tańczący Wiedeń.

Palace: Perla haremu.

==○==

WYSTAWA ZIMOWA przez W. Iama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera.

==○==

BIURO KONCERTOWE M. TUFRKA.

Wtorek 3 stycznia: Leon Oborin i Laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie

Czwartek 5 stycznia: Koncert Kompozytorski ku uczczeniu 40-letniej działalności artystycznej Stanisława Niewiadomskiego.

==○==

— **Casino de Paris**, Rejtana 3, przygotowuje na Wieczór Sylwestrowy prawdziwą ucztę artystyczną. Akcją rozrywkową kieruje specjalnie sprowadzony z Paryża aranżer. Między innymi ujrzymy prawdziwy Montmartre, tańce w obłokach i t. p., jednem słowem w dniu tym zapanuje w Casino de Paris niebywały zachwyt i nieustająca wesołość. Nowy afisz programu styczniowego zapowiada szereg wybitnych atrakcji, wśród których na plan pierwszy wybijają się: Duet Azurra z paryskiego „Moulin-Rouge”, Selweig Meilin, tancerka klasyczna (premiowana piękność), Messalini, niedościgniony imitator kobiet, Oleślawski komik, Fine d'Or duet taneczny, Pragerówna piosenka, Czaplicka tancerka, Bogdański piosenkarz i w in. Początek punktualnie o godz. 10 wieczór. 13328

==○==

— **Osobiste**. Dr. Ferdynand i Romana z Grabowieckich Książkowie zawiadamiają, że ślub ich odbył się w dn. 27 grudnia 1927 w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny we Lwowie. 13325

==○==

SYMPATYCZNA NOWOŚĆ

wprowadza od 1 stycznia 1928

RESTAURACJA I POKOJE DO ŚNIADAŃ

Józefa Bajera

F-108 A. SZKURRON — LWÓW, KOPERNIKA 3.

W czasie kolacji i umiłać będzie gościom pobyt

KONCERT PIERWSZORZĘDNYCH MUZYKÓW

pod kier. Schnapper Adama.

Po spektaklach, zna-omita, gorąca kuchnia i

świetne napoje. Sala gabinetowa. Garderoba bez

płatna. Lokal otwarty do późnej nocy. 13330

==○==

— **Repertuar noworoczny** w teatrach miejskich zapowiada na niedzielę popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim operę J. Verdiego „Rigoletto” z p. Kruglow-skim w partii tytułowej. Ceny znacznie niższe. Wieczorem o godz. 7.30 przepiękna komedia renesansowa włoskiego autora B. Forzani „Donna Oretta” z p. Mazarekówną, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej. — **Teatr Nowości** daje jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po raz ostatni w bieżącym sezonie operetkę W. Brom-

KAŻDY MOŻE ZOSTAĆ POŚŁEM:

Jeżeli zamówi sobie dyplomatyczny frak u firmy:

Lwów, Chorańczyzny 11, I. p. 13316n Tel. 19-0.

W. SCHWARZ

Wśród zarazków płonicy, błonicy, tyfusu, wąglika itp.

Przed 17-tu laty miałem sposobność brać udział w uroczystości poświęcenia szpitala dla chorób zakaźnych. Pokazywano wówczas gościom wspaniałe urządzenia tego szpitala, środki, by żaden zarazek nie dostał się na zewnątrz, demonstrowano olbrzymią wirówkę w głębokości kilkunastu metrów, gdzie miały być desinfekowane wszelkie odchody, by nie zakazić zarazkami kanałów, ale wszystkie te pokazy były teoretyczne, bo na sali nie było jeszcze zakaźnie chorych.

I oto dzięki uprzejmości prym. dr. Lipińskiego i dr. Gacala miałem ostatnio sposobność przypatrzeć się zbliska tej niestrudzonej pracy lekarzy, walczących z niewidzialnym a strasznym wrogiem.

Odziany w chałat lekarski, z zachowaniem wszelkich ostrożności wszedłem najpierw do pawilonu obserwacyjnego, gdzie leżą chorzy na niezdecydowaną jeszcze chorobę lub doświadczeni kilku naraz chorobami zakaźnymi. Leżało tam właśnie dwoje dzieci, chorych równocześnie na szkarlatynę i odrę. Nie można ich umieścić na oddziale odrę, bo wniosłoby tam szkarlatynę i odwrotnie. Leżą trawione gorączką, zda się w przededniu agonii, lekarz jednak z uśmiechem zapewnia, że stan ich bardzo dobry i życia ich nic nie grozi.

Na oddziale dyfterji znów same maleństwa, najstarsze 5-letnie. Twarze przeważnie uśmiechnięte, dzieci nie zdają sobie sprawy z powagi choroby. Każde z nich ma przyklejony na lewym policzku plaster z rurką, prowadzącą do gardła. Lekarz dr. Gacal widząc moje zdziwienie, wyjaśnia, że to „intubacja”. By dzieci ochronić przed uduszeniem się, wkłada się im do krtani rurki gumowe, które co pewien czas się zmienia. I dzieciom to jakoś nic nie zawadza, jedzą i piją swobodnie, tylko to jednoroczne na ręku Siostry takież apatyczne, obłędnie patrzy czarneńmi oczkami.

— Przyniesiono je nam już w agonii, ale będzie uratowane — mówi lekarz. Z temi dziećmi Siostry najwięcej mają kłopotu. We dnie i nocy na minutę z oka ich spuścić nie można, bo 1 minuta wystarczy, by dziecko udusiło się. Ot siostra Świętosława może o tem dużo powiedzieć, bo setki już dzieci śmierci wydarła.

Na oddziale róży przeważnie kobiety. Jedna ma twarz zajęta, druga nos,

ta całą głowę, ale dziś już uśmiechnięta, bo nie długo zdrowa wyjdzie. Jedna starsza tylko narzeka, bo wiaz z różą świerzbi ją do knał.

Najliczniejszy oddział szkarlatyny, ale i tu stan wszystkich już przeważnie dobry, komplikacji mało — twarze chorych uśmiechnięte, bo czują opiekę i potęgę wiedzy lekarskiej.

Na uwagę zasługuje pracownia bakteriologiczna, zaprowadzona i urządzona przez znanego bakteriologa prymariusza dr. Lipińskiego. Każdy chory poddany zostaje badaniu bakteriol. gicznemu, gdyż zdarza się często, że u chorego rozpanoszyły się różne zarazki, choć jeden tylko wysąpił na zewnątrz. Pracy tu wiele, bo z pracowni korzystają inne oddziały szpitala powszechnego.

Dokonano tu kilkanaście tysięcy badań, wyhodowano tysiące bakterii.

— O, te — wyjaśnia uprzejmie dr. Balikówna — żyją na bulionie, wynagają temperatury 47 st., te na innej pożywce, tamte wymagają temperatury 67 st. Robimy doświadczenie na świnkach morskich i myszkach białych — mamy też barany.

Żyje to paskudztwo w szczepie zamkniętych probówkach, niebezpieczne, lecz już opanowane przez człowieka, bo nauka znalazła już środek na nie.

A teraz trochę statystyki.

W r. b. leczono w szpitalu zakaźnym 1908 chorych, w tem na płonice 823, błonice (dyfterje) 154, błonice z płonką 55, odrę 115, różę 237, czerwonkę 102, dur brzuszny 129, tężec 13, węglík 7, kszusiec 20, zapalenie opon 10, influencę 111, grypę 24, zapalenie gruczołów 7 i in. Zmarło 198 i to przeważnie z tego powodu, że chorych przywózono zapóźno, często już w agonii. Ciężką jest statystyka wąglika, którego śmiertelność nauka określa na 30 proc. Tymczasem dzięki środkom stosowanym przez dr. Lipińskiego, w r. 1926 na 11 chorych na wąglik nikt nie umarł, a w r. b. na 7 chorych zmarła 1 osoba.

Opuszczałem ten jeden z najpiękniej urządzonych szpitali w Europie z otuchą i wiarą w skuteczność walki z chorobami zakaźnymi, z wdzięcznością dla tych, co z narażeniem własnego życia spieszą z pomocą cierpiącym ludzkości, z nadzieją wreszcie, że społeczeństwo poprze wysiłki jednostek i pracę ich właściwie ocenić potrafi.

==○==

me'a „Najpiękniejsza z kobiet” po cenach znacznie niższych. Wieczorem o godz. 7.30 fantastyczna operetka Fr. Lehara p. t. „Niech mnie diabli...” w premierowej reprezentacji artystycznej.

— **Dziś premiera** w Teatrze Małym prze zabawnej komedji 3-aktowej, znakomitej spółki autorskiej Hennequina i Coolusa p. t. „Raj zamknięty” w doskonałym przekładzie W. Perzyńskiego. Wystąpi w niej gościnnie świetny artysta teatrów warszawskich, nieporównany Antoni Fertner, stwarzając arcykomiczny typ poddaścisłego hulaki. Obok znakomitego gościa wystąpią pp. Cieszkowska, Czajkowska, Peszyńska, oraz pp. Peliński, Nawrocki, Lewicki, Górski i inni.

— **Do góry nogami** w Teatrze Małym Rewja Sylwestrowa szaleństwa i wesołości z udziałem wszystkich artystów Teatru Małego oraz gościnnie występujących pp. M. Korabianki, prymadonny operetki warszawskiej M. Wrońskiej, Martówny, Ciesielskiego, Sowińskiego, Dudzińskiego i konferenciera T. Ortyma, zapowiada się świetnie. Bilety są wprost rozchwytywane. Bogaty program zawiera cały szereg atrakcyjnych numerów, jak: „Żywe kino”, „uj te wojsko”, „Ech” satyra polityczna, oraz solowe występy. Pozostałe bilety nabywać można w kasie Teatru miejskiego od godz. 9—11 i 4—8. Początek rewii o godz. 11 wieczorem.

— **Bal dzieci** w Teatrze Małym stał się niezwykłą atrakcją dla dziatwy. Barwne tańce, pochody, piosenki chóralne, nagrody, a na scenie przegląd najciekniejszych nu-

merów wszystkich programów. Udział biorze cały zespół Teatru dla dzieci. Bilety jak zwykle w Teatrze Małym.

==○==

— **Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne** we Lwowie urządza w sobotę 31 bm. o godz. 21 wesoły wieczór sylwestrowy. Dancing, pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Sceny mimiczne zaprodukuje zespół uproszonych Pań i Panów. Rozłosowanie dzieł sztuki. Początek noworoczna, kłaski z niespodziankami. Karty uczestnictwa codziennie między 7—8 w Sekretariacie. 13251

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. urządza w dniu 22 stycznia 1928 r. „Gwiazdkę” dla sierót po poległych obrońcach Lwowa oraz zmarłych swych członków. Celem zebrania darów dla tej najbardziej potrzebującej, wydał Zarząd 10 list zbiorczych, potwierdzonych przez dykcję Policji i Kongregację Kupeckie, przyczem apeluje do PT. Instytucji i PP. Kupców, znanych ze swej ofiarności, by zbierającym Paniom nie dawali odchodzić z próżnymi rękoma — pamiętając, że zbiorca ta jest dla sierót po tych, którzy poległ w obronie naszego Ojczyzny. Również zwraca się Zarząd z gorącą prośbą do PT. Mieszkańców Lwowa, by zechcieli obfawiać na ten cel coś z ubrań lub obuwia. Zarząd Związku przypomina, że dzieci na „Gwiazdkę” należy zgłaszać do dnia 15 I 1928 we wtorek, czwartki i soboty w godzinach wieczornych, w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 11 II p.

WIERSZEM.

Stary rok.

Przykry był, zgryźliwy,
Sarzec w każdym calu —
Witano go bez uciechy,
Żegnają bez żalu.

W przyszłości historia
Wspomni o nim czasem.
Że się tak skompromitował
Tym Waldemarasem.

Neumann przytem doda.
Że — rzecz niesłychana —
Nie potrafił uszanować
Józefa Neumanna.

Tak, ten rok zadawał
Ciężko bardzo twarde —
I Sejm żywi wobec niego
Wyrażną pogardę.

Stos win tego roku
Ogromnie się snętrza.
Bo on zgubił Zagórskiego
W mrokach swego wnętrza.

Co do lat następnych
Nie mam żadnych mrzonek,
Nie boli mnie o to głowa
Ani żaden złonek.

Janek.

— **Związek Oficerów Rezerwy** we Lwowie zaprasza członków Związku na Oplatek wigilijny, który odbędzie się dnia 8-go stycznia 1928 r. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Związku (pl. Mariacki 4 III p. Hotel Europejski). Liczymy na udział kolegów w tej rodzinnej uroczystości związkowej i przesyłamy przy tej sposobności najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Cena za nakrycie 5 zł. Zgłoszenia na Oplatek przyjmują Sekretariat Związku do dnia 4 stycznia 1928 włącznie.

— **Wystawa zimowa** w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem.) otwarta będzie na Nowy Rok od godz. 11 do 1.15. Wystawa ta składająca się z wystaw zbiorowych W. Iama z Poznania, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera znanego lwowskiego artysty malarza, oraz wystawy ogólnej, jest bardzo licznie zwiedzana, zakupiono także znaczną ilość obrazów. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr., dla młodzieży szkolnej 25 gr.

— **Oplatek M. S. O.** odbędzie się w sobotę 7 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali Hotelu Krakowskiego. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat M. S. O. w godzinach wieczornych między 6 a 8 przy ul. Halickiej 20 II p. najdalej do dnia 5 stycznia włącznie. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Kazanie J. E. X. Arcybiskupa Teodora** rowicza. Z okazji zakończenia roku 1927 w sobotę 31 grudnia o godz. 6 wieczorem w Archikatedrze ormiańskiej odbędzie się nieszpory, podczas których J. E. X. Arcybiskup Teodorowicz wygłosi kazanie.

— **Bal reprezentacyjny medyków** odbędzie się dnia 6 stycznia 1928 w salach Kasy Miejskiej. Zaproszenia wydaje Komitet od 2 stycznia w godz. 12—13 i 19—20 w Kasyńce.

— **Bal Tow. Walki z gruźlicą**. W tym roku zamierza Tow. Walki z gruźlicą wznowić świetne tradycje swych balów przedwojennych. Bal T-wa odbędzie się 28 stycznia i udać się napewno musi Działalność T-wa wzmożła się nadzwyczajnie. Pomimo ciągłego dobudowywania w Holisku trudno dostać miejsce. W przychodni na ul. Lindego 5 ogonki chorych, wystawa przeciwgruźlicza obiecała większe i mniejsze miasta w całej Polsce, w całym Lwowie i okolicy uzdrowień i ci którzy dzięki racjonalnym porodom leczyc się w domu mogą, z wdzięcznością wspominają ten dobroczynny krzyż podwójny. Węć jakżeby mogło brakować na balu kogokolwiek z tych, którzy uznają potrzeby Towarzystwa.

— **Związek emerytów podoficerów W. P.** Na podstawie zatwierdzonego przez Urząd wojewódzki statutu, odbędzie się 8 stycznia o godz. 10 w sali przy ul. Zamurzynowskiej 7 we Lwowie (bud. 6 d. 2and), walne zgromadzenie Wschodnio-malopolskiego Związku emerytów podoficerów W. P. i niższych funkcjonariuszy Pol. Państw. oraz wdów i sierót po tychże. Pozamiejscowi wysłać upoważnionych delegatów.

— **Dowiadujemy się**, że wystawa angielskich mezzotint ze zbiorów Leona hr. Pinińskiego w Muzeum im. Lubomirskich w Ossolineum potrwa już tylko niedługi czas. Spodziewać się należy, że publiczność lwowska zechce skorzystać z wyjątkowej sposobności, by zapoznać się z przebogutą twórczością artystów-grafików angielskich XVIII i początku XIX wieku w tym czasie technika mezzotinty w Anglii osiągnęła swój najwyższy poziom, co doskonale ilustrują dzieła, znajdujące się na wystawie.

Nie prędko zapewne powtórzy się sposobność oglądania tak pięknego zbioru, który Lwów zawdzięcza uprzejmości jednego z najwytrawniejszych naszych zbieraczy.

==○==

— Bał adwokatów i kand. adw. na rzecz funduszu zapomogowego wdów i sierót po adwokatach, odbędzie się dnia 7 stycznia 1928 w Kasynie literackim. 13089

— Okręgowa Komisja Konserwatorska odbyła posiedzenie w wielkiej sali zebrań Urzędu Wojew. przy współudziale ks. rektora dr. Adama Gersmana, prof. dra Leona hr. Pinińskiego i licznych innych członków ze Lwowa i z prowincji. Wydano następujące, jednomyślne orzeczenia: 1) Gotycko-renesansowy, zabytkowy kościół parafialny w Baranowie pow. Tarnobrzeg stał powozem nie może być powiększony, względnie przebudowany według przedłożonego projektu inżyn. archit. Zdz. Mączyńskiego z Warszawy, gdyż zmieniła w zupełności jego cenną sylwetę i architektoniczne wnętrze. Projekt ten winien być odpowiednio przekonstruowany. — 2) Stosunkowo dobrze zachowane i z łatwością dające się odbudować ruiny kościoła i klasztoru XX. Misjonarzy z roku 1766 w Głogowie obok Rzeszowa, uznano za godne zachowania, pod względem architektonicznym i dziejowym wartościowy obiekt zabytkowy, który winien być odbudowany do celów użytkowych, stosunkom lokalnym najbardziej odpowiadających. Jest to tem łatwiejsze, że jedno, piętrowe skrzydło stanowiące połowę klasztoru jest zupełnie nienaruszone i zamieszkałe przez właścicielkę. — 3) Nowocześnie pomyślany projekt nowego ołtarza głównego dla kościoła paraf. w Pieniakach (I. połowa w. XIX), pow. Brody uznano za nienadający się do urzeczywistnienia bez zmian, ze względu na usterki kompozycyjne całości, jakoteż bardziej jeszcze szczegółów ornamentacyjnych. — 4) Pochodzący z kościoła OO. Dominikanów duży dzwon (średn. 1.20 m.) waży 1250 kg. fundowany według napisu w r. 1584 przez ówczesnego przeora dra św. teologii Izajasza Ogarda przeznaczony z powodu pełnienia do przepiękienia na cztery dzwony mniejsze, uznano za zażytek godny zachowania. Postanowiono zwrócić się z prośbą do władz wojskowych, o ofiarowanie od powiedniej wagi spiżu ze starych armat, celem wykupienia go w drodze zamiany materiału od firmy braci Feichczyńskich w Przemyślu, która jest obecnie jego właścicielką — i umieszczenia go w jednym z Muzeów lwowskich. — 5) Drewniana, rokokowa figura św. Feliksa z w. XVIII, która przeszła z klasztoru SS. Miłosierdzia w Mariampolu w posiadanie prywatne, powinna jako cenne dzieło sztuki snycerskiej i rzadkość ikonograficzna, o wartości muzealnej (patron kapucynów) bezwarunkowo być zwrócona kościołowi pokapucyńskiemu w Mariampolu, albo też winna być oddana do Muzeum Archidiecezjalnego we Lwowie. — 6) Po przeprowadzonej dyskusji wydano opinię, że wobec niefunkcjonowania t. zw. Konkordatowych, Konserwatorskich Komisji Mieczonych opieka prawna nad kościelnymi zabytkami ruchomymi winna być wykonywana przez dotychczasowe władze rządowe, tj. przez konserwatorów państwowych zabytków sztuki i kultury w myśl Dekretu o opiece nad zabytkami (Dz. P. P. Nr. 16/918) w porozumieniu z Kuriami Biskup. i krajowymi, władzami klasztornymi. Tem bardziej, że konserwatorzy państwowi są również członkami wymienionych komisji, zaś jako przedstawiciele rządu są też wykonawcami dotyczących ustaw i przepisów. Ks. prof. dr. Jan Kwolek złożył do archiwum wojew. Oddziału Sztuki egzemplarz swej świeżo wydanej, bardzo cennej i pożytecznej pracy p. t.: „Archiwum Diecezji Przemyskiej ob. łać”.

— „Gwiazdka” w Rodzinie Sieroci. W niezwykłym nastroju odbyła się w roku bież. wigilia w Rodzinie Sieroci; przyczyniła się do tego p. Rudnicka, prof. II Sem. naucz. żeńsk., która przy była w orszaku 15 skautek-mandolinistek. W czasie wigilii odegrano kilkanaście kolend, a przy pożegnaniu przy

Premja dla nowych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy, którzy od 1-go stycznia 1928 zaprenumerują nasze pismo i wpłacą kwartalną prenumeratę t. j. 15 zł. 90 gr., otrzymają jako premję, jak długo zapas starczy trzy powieści a to:

ALBERT CAHUET.

„NIEBIESKA BALUSTRADA”

J. ROSNY.

„KOBIEȚA KTÓRA ZAGINĘŁA”

G. OMPTEDA.

„NA WYŻYNACH”.

Napad rabunkowy na mieszkanie nauczycielki.

„Tycho, bo tebe uduszał!”

Rawa Ruska. (Tel. wł.). Do mieszkania Emilji Kindlarskiej, nauczycielki w Dzieńwierzcu, w tutejszym powiecie, — mieszczącego się w budynku gminnym, wtargnął onegdaj o g. 11 wieczorem po wyłamaniu drzwi jakiś sprawca a terroryzując przerażoną nauczycielkę, zabrał garderobę i bieliznę oraz około 25 zł. w gotówce.

Gdy nauczycielka poczęła krzyczeć, sprawca świecąc w jej oczy latarką elektryczną zagroził: „tycho, bo tebe uduszę” — poczem chwycił nauczycielkę za lewą rękę i uderzył ją latarką po

ramieniu. Nauczycielka pod wpływem łatwo zrozumiałego przestachu zemdląła i upadła na podłogę. Rabaś zabrał rzeczy, wyjął z torebki pieniądze a torebkę porzucił i oddał się w nieznanym kierunku.

Sprawca, średniego wzrostu, ubrany był w krótką kurtkę a głowę miał owiniętą w czarną chustkę. Prawdopodobnie zamierzał dopuścić się gwałtu na nauczycielkę, ale spłoszony — jak się zdaje — umknął. Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku.

rzekły skautki, iż w przyszłości nie raz odwiedzać będą Rodzinę Sierocą. Po wigilii zarząd wraz z kołem „Przyjaciół Rodziny Sieroci” rozdawał podarunki tak, że biedne sieroty w dniu tym nie czuły się opuszczonymi, lecz owszem radość wielką odbijała się na każdej twarzyczce. Atoli dnie świąteczne radości i wesela przeszły prędko, a obecnie daje się odczuwać wielki brak węgla. Wobec tego zarząd zwraca się z usilną prośbą do P. T. publiczności, o składki na „Rodzinę Sieroci”. Redakcja nasza prosi serdecznie wszystkich, aby zamiast życzeń noworocznych składano najdrobniejsze datki dla biednych sierotek. „Słowo Polskie” chętnie datki te przyjmuje i przekaże je sierotom.

==○==

— Z wielkomięjskiego bagienka. Życie na wielkomięjskim bagienku znów wyrzuciło na brzeg policyjnej przystani sprawę, która podpada pod dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o stręczeniu do nierzadu i przewiduje dla obwinionych karę od jednego do dziesięciu lat. Tym razem obwinionym jest znany lwowski kupiec, Henryk Immerglück, który porzucił sklep i wpadł na bystre a mętne wody bagienka i oskarżony obecnie został o stręczenie do nierzadu. Zeznania, bardzo go obciążające, złożyła w policji niejaka Stanisława Müllerowa, rozwódka, pochodząca z Krakowa, a występująca w roli tancerki w kawiarni nocnej „Belmont”. Przez cały dzień wczorajszy trwały przesłuchania Immerglücka, Müllerowej i szeregu świadków, rzucające ponure światło na bagienko, rozplywające się po trzeciorzędnych noznych kawiarniach i innych tego rodzaju lokalach.

— Poturbowany posterunkowy. W chwili odjazdu rabina belzkiego Rokacha na dworzec kolejowy tak ogromny tłum żydowski towarzyszył opuszczającemu Lwów rabinowi, iż jeden z posterunkowych, który usiłował wprowadzić porządek, został silnie przez żydów poturbowany.

— Echa sprzeniewierzenia kolejowego. Włodzimierz Korol, urzędnik kolejowy w Zdobunowie, aresztowany za sprzeniewierzenie około 60.000 zł. na rzecz Skarbu kolejowego, przyznał się w dniu wczorajszym w Wydziale śledczym do popełnionego sprzeniewierzenia i szczegółowe w tej mierze złożył zeznania. Od kilku lat wpisywał fikcyjne kwoty do ksiąg robotniczych, co

czynił pod wpływem ciężkich stosunków materialnych, spowodowanych chorobą żony i dzieci. W dniu wczorajszym po przesłuchaniu został Korol odstawiony do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.

— Tragedja wiejska. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw osk. M. Wolfowi, oskarżonemu o zamordowanie żony. Obrońca dr. Kibiż postawił wniosek o dodanie pytania w kierunku zabójstwa, czemu jednak Trybunał odmówił. Mimo to ława przysięgłych po naradzie zażądała pytania w kierunku zabójstwa, wobec czego Trybunał odroczył rozprawę po raz drugi i uzupełnił pytanie. Ława zatwierdziła pytanie o zabójstwo, wobec czego Trybunał skazał Wolfę na 10 lat ciężkiego więzienia. Dwaj inni współoskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. Skazany przyjął wyrok z zadowoleniem, gdyż groziła mu śmierć.

— Pożar mieszkaniowy. W mieszkaniu Joanny Boczkowskiej, dozorczyń kamienicy l. 31 przy ul. Boimów wybuchł wczoraj pożar, w którym omal nie zginęło trzyletnie jej dziecko. Boczkowska napaliwszy w piecu, udała się do miasta pozostawiając w mieszkaniu trzyletnie dziecko, które otworzyło drzwiczki od pieca, skutkiem czego wysypały się węgle na nagromadzoną na podłodze słomę i wywołały pożar. Jeden z sąsiadów zauważył ogień, zaalarmował straż pożarną, a sam pospieszył z ratunkiem, czemu dziecko zawdzięcza swe ocalenie.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo Mikołaj Kowalcuk, liczący 40 lat, zamieszkały przy Rynku l. 8. Kowalcuk skoczył z wysokości drugiego piętra na bruk podwórza i poniósł śmierć na miejscu. Powód nieznany.

— Nagły skon. W dniu wczorajszym zmarł nagle Antoni Dudek, liczący 60 lat, zamieszkały przy ul. Sobieskiego l. 4a. Powodem śmierci na razie nie udało się ustalić.

— Dwa włamania sklepowe. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do magazynu z konfekcją damską Benjamina Sokala przy ul. Lwowej l. 9 i skradli rozmaite materiały ogólnej wartości 3000 zł. — Drugie włamanie sklepowe notuje raport policyjny przy ul. Sumińskiego l. 2, gdzie złodzieje dostali się do sklepu z obuwem Leona D. Berga i zabrali około 30 par obuwia.

Nowo otworzony zakład fryzjerski dla Pań i Panów Strzyżenie i czesanie Pań według najnowszego sposobu i wzorów naryskich. 13062pk

WŁADYSŁAW KOCIOŁEK
długoletni współpracownik śp. Piłotaja
Zimorowicza 6. boczna Akademickiej.

Z całej Polski.

Katastrofa samochodowa pod Nadarzynem. Pod Nadarzynem rozbił się na szosie samochód, którym jechał znany w Warszawie działacz i prefekt kościoła św. Anny, ks. kan. Antoni Kaim, oraz towarzyszący mu księża: Pogorzelski i Ożarowski. Pierwsze wieści telefoniczne donosiły, że ks. Kaim i siofer jego, Jastrzębski — ponieśli śmierć na miejscu, księża zaś Pogorzelski i Ożarowski ulegli poranieniom. Katastrofa wydarzyła się za Kostowcem, na 7 kilometrów za Nadarzynem. Ks. Kaim i jego towarzysze jechali na wypoczynek kilkodniowy do księdza-kolegi w Radziejowicach. Samochód szedł w normalnym tempie. Wypadek nastąpił z powodu zaczepienia kołem o stertę kamieni, przeznaczonych do naprawy szosy. Koło samochodu urwało się, wóz zaś siłą rozpędu wyrzucił młynka, przysgniatając śmiertelnie ks. kan. Kaima i sioferę Jastrzębskiego. Ks. Pogorzelski wypadł szczęśliwie, nie odnosząc prawie żadnych uszkodzeń, ks. Ożarowski zaś uległ tylko lekkie-
mu potłuczeniu. Obu księży przywiózł do Warszawy ks. prał. Marceł Nowakowski, który pierwszy pośpieszył na miejsce katastrofy. Zwłoki ofiar fatalnego wypadku pozostały na razie na miejscu, pod osłoną straży policyjnej.

Ze śmiercią ś. p. ks. kanonika Antoniego Kaima schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych propagatorów muzyki kościelnej i śpiewu i jeden z najwykształceńszych profesorów śpiewu w seminarjum warszawskim, a jedno cześnie gorliwy i dzielny organizator i gospodarz, który powierzając jego pieczy świątynię św. Anny doprowadził do należytego stanu, odnawiając starożytną dzwonnice; na ten cel czerpał środki bądź ze składek wiernych, bądź z własnych funduszy, bądź urządzając koncerty, z których dochód pokrywał częściowo wydatki na odbudowę. Ś. p. ks. Antoni Kaim był dzieckiem Warszawy, w chwili zgonu liczył 46 lat życia. Po ukończeniu szkół ś. p. ks. Kaim bardzo muzykalny i obdarzony tak pięknym głosem, że wrócono mu świetną karierę śpiewacza, pracował czas jakiś, jako urzędnik w jednym z biur technicznych, rychło jednak porzucił posadę i wstąpił do seminarjum duchownego.

Pierwszy występ kate w Białymstoku. Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę niejakiego Staszkiewicza, oskarżonego o dokonanie mordu na osobie inż. Gadowskiego. — Staszkiewicz zamordował inż. Gadowskiego w nocy w wagonie kolejowym w pobliżu stacji Siemiatycze uderzeniem odważnika w głowę, następnie ograbował zabitego i zwłoki wyrzucił z wagonu na tor. W podobny sposób zamordował Staszkiewicz kupca z Białegostoku, Weinsteinę. Sąd okręgowy w Grodnie skazał go za tę zbrodnię na karę śmierci, lecz p. Prezydent, na wniosek obrony, wyrok śmierci uchylił. Obecnie sąd okręgowy białostocki skazał Staszkiewicza również na karę śmierci. Oskarżony rzekł się obrońców z urzędu, a usłyszawszy wyrok oświadczył, iż rezygnuje z prawa apelacji i prosi, aby go możliwie rychło rozstrzelano. Staszkiewicz stracony zostanie w myśl nowej ustawy, obowiązującej od kilku dni, dopiero po Nowym Roku, to znaczy po upływie terminu, przysługującego skazanemu do apelacji. Staszkiewicz stracony zostanie nie przez rozstrzelanie, lecz przez powieszenie, będzie to zatem pierwszy występ kate w Białymstoku.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

— LUDOWEL. —

Plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

We czwartek popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej. Przewodniczył prez. dr. Kolischer. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, zdał sprawozdanie z czynności Izby za grudzień br. dyr. Trawiński.

M. inn., jak wynika ze sprawozdania, starania Izby w sprawie utrzymania powiatu krośnieńskiego w okręgu Izby nie odniosły skutku, ponieważ w myśl rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z 30 listopada 1927, powiat krośnieński został przydzielony do Izby krakowskiej. Posownie do uchwały ostatniego posiedzenia plenarnego przedłożono Ministerstwu Przemysłu i Handlu obszerną opinię w sprawie podstaw nowej ustawy naftowej. W pierwszych miesiącach roku przyszłego rząd ma zamiar ogłosić we formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej jednolitą ustawę górnictwa. — Prace rządowe nad projektem tej ustawy dobiegają końca. Celem uzgodnienia stanowiska sfer gospodarczych w tej sprawie odbędzie się w Centralnym Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów dnia 3-go stycznia 1928 r. specjalna narada, w której Izba weźmie udział przez swego delegata. P. Komisarzowi Rządu miasta Lwowa przedłożono memoriał na podstawie uchwał Sekcji handlowej wykazujący ujemne konsekwencje, jakie wyniknąć muszą z projektowanego nałożenia nowych danin wyłącznie na przemysł i handel w mieście. — W sprawie omówienia widoków ruchu budowlanego w roku 1928, Prezydium Izby zwołało na dzień 19 grudnia 1927 ank. — Prezydium Izby odniosło się do p. Komisarza Rządu m. Lwowa z prośbą o najrychlejsze powołanie do życia komitetu rozbudowy miasta, który od chwili rozwiązania Rady miasta przestał funkcjonować.

Z kolei dyr. Tenner złożył sprawozdanie z działalności Izby w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych.

I tak Min. Rolnictwa nadesłało projekt rozporządzenia w sprawie ustawy wego unormowania eksportu masła do zopiniowania. Dla Państw. Instytutu Eksportowego wypracowało Prezydium Izby opinie projektu utworzenia w Mysłowicach targowicy eksportowej na bydło i mierzogaciznę.

Na żądanie Min. Przemysłu i Handlu przedłożony został szereg wniosków, dotyczących ulg celnych, których domagać się nie należałoby przy ewentualnej rewizji traktatu handlowego z Francją.

Do Min. Przemysłu i Handlu odniosło się Prezydium Izby w sprawie konieczności obrony krajowego przemysłu konserw jarzynowych i owocowych i w sprawie obniżenia niemieckich stawek celnych na słoń, podczas pertraktacji handlowych z Niemcami.

Z uwagi na nową taryfę celną wprowadzoną w Austrii, zawierającą znaczne podwyżki dla szeregu artykułów eksportu polskiego, Prezydium Izby odniosło się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o zajęcie odpowiedniego stanowiska Rządu przy wyznaczaniu kontyngentów austriackich oraz negocjacjach, jakie prawdopodobnie wkrótce wprowadzone będą w kwestii umowy handlowej z Austrią.

Prezydium Izby odniosło się do Min. Przemysłu i Handlu w sprawie rozporządzenia o obowiązku dostarczania środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju z prośbą o przeprowadzenie niezbędnej modyfikacji tego rozporządzenia przy opracowaniu przepisów wykonawczych.

Na prośbę Syndykatu interesentów drzewnych odniosło się Prezydium Izby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie nieuzasadnionego postępowania władz podatkowych przy wyliczaniu podatku obrotowego od sprzedaży drzewa dla zarządków kolejowych

i dla przedsiębiorstw budowlanych.

W Ministerstwie Komunikacji interweniowało Prezydium Izby skutecznie w sprawie obliczenia przewoźnego za obrobione drzewo, przeznaczone do okręgu miasta Gdańska pozatem w sprawie przedłużenia rozporządzenia dotyczącego się uwolnienia przesyłek drzewnych, przywożonych w wagonach krytych od obowiązującego 5 procent dodatku oraz w sprawie braku urządzeń wagowych na stacji w Stanisławowie i w sprawie dotkliwego braku wagonów w okręgu Dyrekcji kolejowej stanisławowskiej.

Na żądanie tutejszych kół gospodarczych odniosło się Prezydium do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie utworzenia konsulatu włoskiego we Lwowie dla okręgu Wschodniej Małopolski.

Dr. Mund zreferował sprawy podatkowe, z których wymienić należy przedstawienie przez Izbę urzędowi skarbowym kandydatów do komisji szacunkowych dla podatku przemysłowego. Po sprawozdaniu delegata Izby dyr. Tennera do Państw. Rady kolej. i referacie dra Zippera o sprawie ordynacji ugodowej rozwinęła się dyskusja, w czasie której zabierali głos pp. Frenkel w sprawie memoriału o wskazaniach racjonalnej polityki żywnościowej, Maksymowicz i Litwinowicz przeciw licencjom dla domokraców i obciążeniu podatkow., przez komisarza rządu, Weinreb o ulgach podatkowych dla hurtowników itd.

Z wymienionego referatu delegata do Państw. Rady kolej. należy podnieść m. inn., że działalność 3-letniej kadencji Rady kolej. była bardzo gorliwa. Przedmiotem obrad Państwowej Rady Kolejowej były po części projekty Ministerstwa Komunikacji przekazywane Radzie kolejowej do zaopiniowania, po części zaś wnioski poszczególnych członków Państwowej Rady Kolejowej.

Poruszoną była m. i. przez delegata Izby powtórnie w Państwowej Radzie Kolejowej sprawa przyspieszenia robót około budującej się linii Stojanów—Łuck oraz sprawa przebudowy linii Lwów—Bełzec i Bełzec—Lublin. celem uzyskania najkrótszego połączenia między Małopolską Wschodnią a Warszawą i Gdańskiem.

Rozmaitości.

✚ Za noszenie krótkich włosów. Do pism angielskich donoszą z Hong-Kongu, że pośród zamordowanych tam 700 rewolucjonistów, których oskarżono o należenie do partii komunistycznej, znalazło się też 70 kobiet, które poniosły śmierć za to jedynie, że nosiły krótkie włosy, których moda od bolszewików poprzez Europę i Amerykę dotarła i do Chin.

✚ Modlitwa przy stole. Król angielski Karol II (1660—85), znalazłszy się pewnego razu w wielkich kłopotach pieniężnych, co mu się zresztą bardzo

często zdarzało, postanowił porobić jaknajwiększe oszczędności między innymi nakazał on skasowanie zwyczajnego bezpłatnego utrzymania dla kapłana dworskiego. Wiedząc o tem, że kapłan zarządzeniem będzie bardzo dotknięty, król ostatni obiad chciał mu ośmodzić własnym towarzystwem i sam postanowił jeść razem z kapłanem. Ten, jak zwykle przed jedzeniem, wstał i odmówił krótką modlitwę. Zamiast jednak zakończyć ją, jak kazał zwyczaj, słowami: „Boże, zachowaj króla i błogosław jadło”, kapłan



Czy jestem zmęczona i zniechęcona?

Przeciwie, jestem jak zwykle świeża i ożywiona! Jeśli i Ty użyjesz „4711”, osiągniesz tę samą świeżość i odporność. Nienarzucającej się, a wytwornej „4711” zawdzięczam często słyszany o sobie komplement, że wyróżniam się oryginalnością i dbałością o siebie.

Należy używać jedynie prawnie zastrzeżonej „4711” wody kolońskiej (Etykieta Niebiesko-Złota).

4711 Eau de Cologne

General. Zast. na Rzplłą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Min. Komunikacji zapowiedział zwiększenie ilości członków Państwowej Rady Kolejowej w następnej kadencji, a w szczególności z grupy gospodarczo-społecznej o 5 mandatów oraz w grupie fachowców kolejnictwa mianowanych przez Ministra Komunikacji o 4 członków. Na tem posiedzenia oświadczył również Min. Komunikacji, że w najbliższych miesiącach ustalony będzie nowy program rozbudowy kolei w Polsce i że dla zrealizowania tego programu przewidziany jest okres 6-cio letni, a to z uwagi na to, że rozbudowa będzie wykonana wyłącznie przy pomocy materiałów krajowych. Pierwszym zadaniem nowej Państwowej Rady Kolejowej będzie więc współpraca przy ustaleniu projektu rozbudowy nowych linii kolejowych i ustanowieniu kolejności tych robót.

Sport.

Okresowe mistrzostwa w hokeju. Jako dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo okręgu hokeju na lodzie odbędą się następujące spotkania na torze łyżwiarskim LKS Pogoń (Gdańsk): sobota Pogoń—Czarni godz. 2 min. 30, w niedzielę godz. 11 Lechia—Pogoń.

Interesujący przebieg rozgrywek w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia każe przypuszczać, że i wymienione spotkania zgromadzą na torze liczną publiczność.

Radjofon.

Sobota, 31 grudnia.
Warszawa. (1111) Godz. 11:40: Komunikaty PAT-a. Godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 13: Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle” wytwórni Sp. akc. Adam Klimkiewicz. Godz. 14:40: Komunikaty PAT-a. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. Godz. 15:30: „Radiokronika” wygłosi dr. M. Stępowski. Godz. 16: Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania średnich szkół technicznych” wygłosi X prof. inż. Stan. Łukasiewicz. Godz. 16:25: Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. Godz. 16:40: Odczyt p. t. „Noworoczne zwyczaje ludowe” wygłosi prof. Stan. Poniatowski. Godz. 17:05: Komunikaty PAT-a. Godz. 17:20: Program dla dzieci „Baika noworoczna” Ewy Szelburg-Zarebiny w wykonaniu autorki, oraz artystów scen warszawskich. Godz. 19:30: Transmisja z opery katowickiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22:05: Komunikaty PAT-a. Godz. 22:20: Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram Godz. 22:30: Transmisja muzyki tanecznej. Godz. 23:30: Komunikaty PAT-a. Godz. 23:45: Wieczór sylwestrowy.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z okazji zmiany Roku

zasiłam Szanownym P. T. Odbiorcom jak najserdeczniejsze życzenia.

Polecając się nadal łaskawym względem, zostaje

z głębokim szacunkiem

Ludwik Hoszowski

Lwów, ul. Akademicka 3

NEKROLOGJA.

Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Inż. Stefana Pazirskiego

odbędzie się dnia 3-go stycznia 1928 roku w kościele
św. Mikołaja o godzinie 9-tej rano.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Nowelizacja ordynacji ugodowej.

Wielkie znaczenie, jakie ma ordynacja ugodowa dla najżywniejszych interesów kupców i przemysłowców, oraz projektowana nowelizacja tejże ordynacji, spowodowała Stowarzyszenie Kupców Polskich we Lwowie, ul. Legionów 1. 1, do urządzenia zebrania członków na ten temat.

Na zebraniu tem wybitny znawca postępowania ugodowego, sędzia dr. Zygmunt Hahn wygłosił referat na temat: „Uwagi w sprawie zamierzonej nowelizacji ordynacji ugodowej”. Ze względu na doniosłość tych uwag, przytaczamy poniżej treść referatu. (Red.).

Z wielu stron podnosi się zarzut przeciw postępowaniu ugodowemu, że dłużnicy nadużywają go w celu wymuszenia od wierzycieli opustu pozostawianych zobowiązań. Zarzut ten jest niewątpliwie słuszny, o ile dłużnik zapodaje w wykazie majątku nieistniejące długi, następnie zaprzysięga ten fałszywy wykaz majątku i będąc w znowie z pozornymi podstawionymi wierzycielami uzyskuje sztuczną wielkość, potrzebną do przyjęcia ugody. Jednakże wypadki takiego oszukiwania działają ze strony dłużnika nie mogą wpłynąć na zniesienie instytucji postępowania ugodowego; można by tak samo wystąpić przeciw dowodowi z wysłuchania stron w procesie cywilnym jedynie z powodu, iż strona mogłaby złożyć fałszywe zeznania pod przysięgą.

Rzeczą ustawodawcy jest znaleźć środki na zbadanie stanu majątkowego dłużnika oraz na zapobiegnięcie wszelkim porozumieniom dłużnika z wierzycielami na szkodę innych.

Kryterium oceny potrzeby zachowania tej instytucji leży w interesie dłużnika i wierzyciela. — Interesy obu stron zdają się przemawiać za utrzymaniem tej instytucji.

Dłużnik wnosząc na otwarcie postępowania ugodowego, ratuje swą egzystencję gospodarczą, unika w ten sposób konkursu, który powoduje utratę zdolności do działań prawnych, pozbawia go zupełnie majątku, nie mówiąc już o dalszych niekorzystnych skutkach.

Wierzyciele zyskują o tyle, że w postępowaniu ugodowym dostają przynajmniej część swych wierzytelności, podczas gdy w konkursie wierzyciele trzeciej klasy wychodzą zazwyczaj z niczem albo otrzymują minimalny procent swych wierzytelności. — Wierzyciele liczą się niestety z utratą praktyki, której bardzo trudno zapobiec, że konkurs trwa lat kilka i łwią część masy konkursowej przypada zawiadowcy masy konkursowej, o ile jest adwokatem: w tych wypadkach, gdzie ustanowiono zawiadowcę masy osobę ze sfery kupieckich lub przemysłowych, sprawa przedstawia się mniej więcej tak samo, gdyż masa konkursowa musi pokryć nie tylko gotowe wydatki za wiadomości masy, ale i honorarium adwokata, którym zawiadowca masy musi się posługiwać.

Z dwojga złego wybierają wierzyciele złe mniejsze i godzą się na ugodę w postępowaniu ugodowym.

Wypadki, w których dłużnik nie dotrzymuje ugody, są dosyć rzadkie.

Podnoszą dalej zarzut przeciw instytucji postępowania ugodowego, że dłużnik może przecieć zawrzeć w konkursie tzw. ugodę przymusową i że tem samem nie potrzeba odrębnego postępowania ugodowego.

Jest to prawda, jednakże zważyć należy, że ugodę przymusową może nastąpić w konkursie dopiero po audyencji likwidacyjnej (par. 154 o. k.) ponadto wierzyciele trzeciej klasy, a więc wszyscy nieuprzywilejowani wierzyciele, mogą otrzymać 10 proc. wierzytelności (par. 141. o. k.).

Względem wyżej przytoczone zdają się zatem przemawiać za utrzymaniem instytucji postępowania ugodowego.

Nie idzie jednak zatem, aby ustawa o postępowaniu ugodowym, ogłoszona w formie ces. rozporządzenia, była doskonałą i nie wymagała korektury.

Wydana niewątpliwie z pośpiechem, czasu wojny, ze względu na anormalne stosunki stworzyła nieznana dotychczas instytucję i chociażby była obmyślana wszechstronnie — co jednak nie było, mogła wykażać swe braki dopiero w praktyce.

Braków tych niestety jest dosyć.

Podnoszę tylko te braki i wady, jakie się wyłoniły w zastosowaniu praktycznym ustawy, a które należałoby usunąć ze względów na zapewnienie uczciwości w obrocie kupieckim, nie podnoszę zaś zupełnie wad kodyfikacyjnych czysto jurystycznej natury.

Oto najważniejsze desyderata, które należałoby uwzględnić przy nowelizacji postępowania ugodowego.

I. Dłużnik nie może stwarzać całego łańcucha postępowań ugodowych.

Po zakończeniu postępowania ugodowego w fazie prawomocnego zatwierdzenia ugody, oraz po zastanowieniu postępowania ugodowego w razie prawomocnego odmówienia zatwierdzenia ugody lub w razie cofnięcia wniosku, musi upłynąć znaczniejszy upływ czasu, w ciągu którego dłużnikowi nie wolno postawić wniosku na wdrożenie ponownego postępowania ugodowego. — Kres ten winien być dłuższym w razie zakończenia postępowania ugodowego wskutek zatwierdzenia ugody. — To samo odnosi się do ugody przymusowej w postępowaniu konkursowym.

W Austrii niemieckiej znowelizowano w tym celu § 3 ord. ugod. ustawę związkową z dnia 20 lutego 1923 r. N. 87. d. u. p., która winna być wzorem żądanej nowelizacji.

II. Zażęcie przez ustawodawcę zdecydowanego stanowiska czy należy uwzględnić przy głosowaniu tylko wierzytelności, zgłoszone pisemnie, czy też także wierzytelności niezgłoszone przez wierzycieli, jednakże zapodane przez dłużnika w wykazie majątku.

Odnosi się to specjalnie do wierzycieli zagranicznych i zamiejskowych, którzy bardzo często nie zgłaszają swych wierzytelności.

Orzecznictwo Sądów polskich jest również chwiejne w tym kierunku.

Byłoby wskazaniem ryzykować wszystkie pretensje wierzycieli, zapodanych w wykazie majątku, zaprzysiężonym przez dłużnika, chociażby wierzyciele poszczególni nie zgłosili tych pretensji.

W następstwie tego wiele ugód nie przyszedłoby do skutku. — Stanowcze określenie stanowiska wierzyciela, który nie zgłosił pretensji, wpłynęłoby również na rozstrzygnięcie kwestii uprawnienia takiego wierzyciela do postawienia wniosku na dozwole nie egzekucji na podstawie ugody.

III. Uznanie ugody zawartej w postępowaniu ugodowym za tytuł egzekucyjny.

Orzecznictwo Sądów polskich jest również chwiejne w tym kierunku z powodu braku pozytywnego przepisu.

Pozbawienie ugody charakteru tytułu egzekucyjnego zmusza wierzycieli do dochodzenia swych pretensji drogą sporu, w razie nie dotrzymania ugody, mimo jej zawarcia. —

IV. Suma procentowa, którą dłużnik ma zaoferować w ugodzie wierzycielom, winna być stanowczo wyższą od dotychczasowej. — również należy skrócić kres zapłaty tej sumy.

W Austrii niemieckiej podwyższono sumę procentową wyżej wymienioną nowelą z 25 proc. na 35 proc. względnie 50 proc., zależnie od tego, kiedy zapłata tej sumy ma nastąpić, czy po upływie jednego roku, czy też po upływie dwóch lat, licząc od dnia zawarcia ugody.

==o==

Stabilizacja lira.

Niespełna przed tygodniem włoska rada ministrów uchwaliła dekret, który, po podpisaniu przez króla, uzyskał moc obowiązującą. Na mocy tego dekretu „Banca d'Italia”, poczynając od dnia 22 bm., obowiązana jest wymieniać swoje banknoty na metal. Zobowiązanie do tej wymiany zawieszone było w 1894 r.

Obecna reforma monetarna we Włoszech była przeprowadzona ze współudziałem „Bank of England” i „Federal Reserve Bank”; występowały one w imieniu własnem oraz 15 innych banków emisyjnych europejskich i amerykańskich — tych krajów, których obieg pieniężny oparty jest na podstawie złotej.

Włoska reforma monetarna jest owocem długotrwałych studiów przygotowawczych i wspiera się na następujących podwalinach finansowo-gospodarczych:

1) Równowaga budżetu państwowego, osiągnięta już przed trzema laty i dająca stałe i bardzo znaczne nadwyżki.

2) Uregulowanie sprawy pożyczek wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i do Anglii, oraz powołanie do życia kasy amortyzacyjnej długów zagranicznych.

3) Rozciągnięcie kontroli nad obrotem dewizami.

4) Koncentracja prawa emisji w jednym banku i zastąpienie biletów państwowych monetami srebrnymi, których pokrycie stanowi ich własny metal.

5) Deflacja, zapoczątkowana przez wycofanie z obiegu 400 milionów lir biletów państwowych 25-lirowych i wpłaceniu do „Banca d'Italia” 2.500 milionów lir (zaliczonych przez ten bank państwu podczas wojny); wpłaty tej dokonano za pośrednictwem cesji pożyczki Morgana, tak, że obieg obecnie wynosi 17 i pół miljarda lir wobec 22 miliardów, jako maximum obiegu dawniejszego.

6) Rozciągnięcie nadzoru nad instytucjami kredytowymi.

7) Konwersja długu nieskonsolidowanego (bony skarbowe).

8) Utworzenie kasy amortyzacyjnej wewnętrznych długów publicznego, która podczas 4 miesięcy swej działalności wycofała z obiegu przeszło 700 milionów walorów.

9) Nadzór nad kształtowaniem się cen hurtowych i detalicznych.

„Banca d'Italia” otrzymała pożyczkę w sumie 75 milionów dolarów od grupy emisyjnych banków zagranicznych z „Bank of England” i „Federal Reserve Bank” na czele, oraz od grupy banków prywatnych z bankiem I. P. Morgana pożyczkę w sumie 50 milionów dolarów.

Włoski bank emisyjny mieć będzie na obronę swej nowej waluty złotej

16 miliardów 497 milionów wobec około 17 miliardów 500 milionów obiegu. Gwarancja „obrony waluty” wyraża się więc w stosunku 94 proc.

Na mocy powyższej reformy monetarnej włoski bank emisyjny będzie nadal obowiązany do wymiany w centrali w Rzymie swoich banknotów na złoto, lub na dewizy państw, w których dopuszczona jest wymiana pieniędzy papierowych na złoto. Parytet złoty nowego lira ustalony jest na 7,19 (ok.) gramów czystego złota za 100 lir, co odpowiada parytetowi 19 lir za dolara, 92,46 lir za funt szterlingów i 3,66 lira za franka szwajcarskiego.

„Banca d'Italia” obowiązana jest do posiadania rezerwy co najmniej 10 proc. pokrycia obiegu pieniądza papierowego i wszelkich innych zobowiązań a vista.

Będące obecnie w obiegu banknoty, bilety państwowe, monety srebrne, niklowe i miedziane zachowują nadal swoją wartość.

Obecne złote pokrycie banknotów i zobowiązań a vista posiada „Banca d'Italia” w wysokości 57 proc. Jeżeli jednak doliczyć do tego pokrycia wszystkie aktywa „Banca d'Italia”, ogólne pokrycie przewyższy 100 proc. Jeżeli zaś ograniczyć obliczenie wysokości pokrycia jedynie do będących obecnie w obiegu 17 i pół miljarda lir banknotów włoskiego banku emisyjnego — pokrycie to wyniesie około 81 procent.

Na wymienionem z początku posiedzeniu rady ministrów Mussolini przy pominięciu o swojej mowie, wygłoszonej dnia 18 sierpnia 1926 r. w Pesaro. W mowie tej premier włoski oświadczył wtedy o „swej niezłomnej woli do obrony lira — aż do ostatniej kropli krwi”. Od tego czasu, — mówił dalej Mussolini, — kurs lira polepszał się stale. Obrona tego kursu była stale zwycięska, gdyż unicestwiała wszelkie machinacje spekulacji niżkowej i podniosła kurs waluty włoskiej o 15 do 58 punktów w stosunku do jej wartości w okresie od 1922 r. do 1926 r. Byłaby możliwa dalsza zwyżka, ale obecnie nie jest to pożądane. Mussolini przypominał dalej, że program rządu fascystów nigdy nie obejmował zamiaru przywrócenia przedwojennego parytetu złotej.

Po przemówieniu premiera, rada ministrów stwierdziła, że istnieją dostateczne podstawy do powrotu do waluty, opartej o złoto, oraz wyraziła opinię, że dekret w sprawie nowej waluty wywrze wpływ dodatni we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego i przyczyni się do pokojowej odbudowy wszechświatowego obrotu gospodarczego.

Opinię tę podzielała wszyscy przyjaciele narodu włoskiego. W. Trz.

==o==

Kronika gospodarcza.

== Kontyngenty przywozowe z Niemiec. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie podaje do wiadomości, że przyjmuje podania o zezwolenia przywozu następujących towarów zakazanych z Niemiec: 1. rurki szklane, 2. przyrządy chemiczne, również ampułki itp., 3. wyroby z rurek szklanych, oprócz balonów do żarówek, 4. wyroby porcelanowe dla celów laboratoryjnych, 5. kopyta drewniane, 6. igły trykotażowe i półczosznice, 7. części mechanizmów zegarowych, 8. zegary wieżowe, 9. mechanizmy zegarowe do zegarów z wyjątkiem zegarków, 10. zegary z wyjątkiem zegarków, 11. tarcze do zegarów ściennych, również posrebrzane, pozłacane lub oksydowane, soczewki do wahadeł do zegarów ściennych, łuski do wag do zegarów ściennych, 12. części zegarowe metalowe i żelazne, 13. samochody osobowe, 14. główki do lalek, 15. welocypedy. Podania składane należy w sposób dotychczas obowiązujący, z wyjątkiem opłaty manipulacyjnej, której Izba za podania o towary z Niemiec nie pobiera.

== Rynek chemikali. W przemyśle produktów węgl-pochodnych, zwłaszcza w

dziale benzoli dla celów przemysłowych, położenie pomyślne. Dobrym zbytem cieszą się również oleje smołowe i impregnacyjne, oraz fenole, krezoły, jakoteż toluol. Mniej poszukiwane są naftalin i siarczan amonu. Notują za 100 kg. loco fabryki bez opakowania w złotych: aceton — 420, alkohol metylowy techniczny — 250, benzol handlowy — 91, czysty — 103, bisulfat — 20, chlorek cynku — 50, chlorek wapna bielący — 40, chlorek wapna — 20—22, chloroform czysty — 700, dla narkozy — 1700, fenol czysty — 325, formalina 30 proc. — 220, gliceryna farmaceutyczna — 450, techniczna — 370, karbid — 58—62, karbolinum — 42.50, klej kostny — 260, skórny — 380, krezoły — 135, kwas azotowy — 110, octowy techniczny — 100, solny bez arsenu — 10, siarkowy — 6.98, w zlocie, mroźkowy — 150 zł. w zlocie, mączka kostna odklejona — 19, naftalin surowy prasowany — 34.50, czysty w luskach — 65, octan sodu — 125, octan ołowiu — 235, oleina zwierzęca — 310, olein 20 prc. — 10.55 zł. w zlocie, smoła preparowana — 29.75—31.00, siarczan amonu — 43, soda amoniakalna — 28, kaustyczna —

66, sól Glauberska kalcynowana niemielona — 16, stearyna — 250, superfosfat 106 prc — 13,28—13,92, toluol czysty — 103, notują za 1 kg. loco fabryka: amoniak skroplony — 1,80, azotniak mielony — 1,75, granulowany — 1,95, pirydyna czysta — 12 złotych.

== Rynek materiałów dzianych. Konjunktura w przemyśle dzianym dość pomyślna. Fabryki pracują na jedną zmianę, ponieważ obawiają się nadprodukcji, która mogłaby spowodować zniżkę cen. Zarówno hurt jak i detal sprzedają znacznie większe ilości sweaterów, kostiumów damskich, bieleziny trykotowej etc. Cała produkcja krajowa idzie prawie wyłącznie na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Towarów naszych nie eksportujemy ze względu na silną konkurencję wyrobów niemieckich, czeskosłowackich i innych. Ceny utrzymują się prawie na stałym poziomie. Warunki płatności: 30 do 50 prc. gotówką, a reszta na weksle z terminem od 3 do 5 miesięcy.

Konjunktura w tegorocznym sezonie zimowym jest pomimo wszystko jednak znacznie lepsza, aniżeli w zeszłorocznym, kiedy to ruch był bardzo wielki i ceny miały tendencję wybitnie mocną.

== Melioracje rolne. W Ministerstwie Rolnictwa odbywają się konferencje w sprawie projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu melioracji rolnych. Projekt zmierza do rozszerzenia rodzaju melioracji, na które mają być udzielane pożyczki i między innymi ma zawierać zezwolenie do udzielania pożyczek na melioracje pastwisk i gospodarstw rybnych.

== Ustawodawstwo leśne. W Ministerstwie Rolnictwa prowadzone są prace nad dalszą rozbudową ustawodawstwa leśnego, zapoczątkowane przez ogłoszenie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa. W opracowaniu są obecnie dalsze trzy rozporządzenia, a mianowicie o zagospodarowaniu lasów państwowych, o spółkach leśnych i o niższych szkołach leśnych. Ogłoszenie rozporządzeń przewidywane jest na pierwsze miesiące roku przyszłego.

== Stan wkładów z dnia 30 listopada 1927. Stan wkładów oszczędnościowych łącznie z dolarowymi, przeliczonymi na złote w 59-ciu Kasach oszczędnościowych, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie Województwa Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, wynosił w dniu 30 listopada 1927 Zł 103.962.178,55, co w porównaniu ze stanem z dn. 31 października r. b. 96.227.974,35 wykazuje przyrost w miesiącu listopadzie Zł 7.734.204,20, czyli najwyższy przyrost miesięczny w ciągu roku Zł 61 Kas Oszczędności, należących do Związku, 58 Kas nadesłało wykazy za listopad r. b. a przy 1 (pow. Ropczyce) wobec zalegania z wykazami przyleżało stan z dnia 31 VIII 1927 r., dwie zaś Kasy były czasowo nieczynne.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm.: Na południu kraju zachmurzenie umiarkowane, pozątem chmurno, rankiem mglisto. Lekki mróz, w Małopolsce w dalszym ciągu mroźno. W całym kraju słabe wiatry miejscowe przechodzące w cisze.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Obrót dewizami większe. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Mocniejsze dewizy na Wiedeń, słabsze na Szwajcarię.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,88 o pół.

Rubel złoty bez obrotu, żądano 4,68, płacono 4,67.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty średnie.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 4,88 i trzy ósmne; Paryż 3,93 i trzy czwarte; Bruksela 13,99 i pół; Rzym 5,28 i pół; Madryt 16,93; Berno 19,32.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 43,50; Berlin 46,72 i pół — 47,12 i pół; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46,87 i pół — 47,07 i pół; Gdańsk 57,40—57,54; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,35—57,49; Wiedeń (czeki) 79,18—79,46; Wiedeń (banknoty) 79,0—79,40; Zurych 58,05.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 91,0; Unia 25,0; Wytwórnia chemiczna 195—1,0; Cegielski 51,0; Browar w Krotoszynie 29,0; Piłtno 0,33—0,32.

ZBOŻE.

Lwów, 30 grudnia.

Na giełdzie transakcje w pszenicy i owsie po cenach nieco słabszych.

Koniczyna w słabym ruchu, mak w zaniechaniu.

Rzepak i makuchy liniane podrożały. Tendencja dla zboża zniżkowa, usposobienie spokojne.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 grudnia.

Na zebraniu dzisiejszym ruch ożywiony. Transakcje naogół liczne, przy kursach przeważnie utrzymanych.

Z listów zastawnych kupowano: 8 prc. listy zast. Bk. Rolnego po 93,00 zł., 4 i pół prc. Bk. Hipot. po 58,00 i 59,00, za 4 prc. listy zast. Bk. Hipot. płacono 53,25, za 4 prc. T. Kr. Ziem. 56,00, za 4 i pół prc. Tow. Kr. Ziem. 63,00, 5 prc. pożyczka konwersyjna notowała 66,50—66,75.

Pozatem ustalono następujące kursy szacunkowe (dla akcji i papierów proc. w których transakcji nie było): 8 prc. dol. listy zast. Bk. Hipot. złotych 92,00—92,50, 4 i pół prc. Z. B. Kred. 35,00—36,00 (za 1000 K.), 4 i pół prc. Bk. Małop. 56,00—57,00 (za 1000 K.), 4 prc. Bk. Kraj. 59,00—60,00, 4 i pół prc. Bk. Kraj. 60,00—61,00, 8 prc. dol. Tow. Kr. Ziem. 92,00—92,50, 4 i pół prc. obl. kom. Bk. Kraj. 54,00—55,00, 4 prc. obl. kom. Bk. Kraj. 50,00—51,00, 4 prc. kolej. Bk. Kraj. 125,00—130,00 (za 1000 K.), Bk. Komer. 0,18—0,20, Bk. Małopolski 0,21—0,23, Bk. Zem. Hip. 1,05—1,10, Bk. Zw. Spółek zar. 89,00—91,00, Browary 156,00—157,00, Chybie 5,80—5,90, Cmiłów 0,29—0,31, Lokomotywy 1,85—1,95, Gafota 0,09—0,11, Galicja 105,00—107,00, Górka 92,00—93,00, Gródek pom. 7,75—8,25, Karpalit 2,00—2,25, Krakus 0,33—0,35, Niemcewski 2,45—2,55, Nitrat 0,21—0,23, Orthwein 12,00—12,50, Parowoz 35,00—36,00, Pezet 4,50—5,00, Pocisk 2,50—2,70, Polska Nafta 0,21—0,23, Rakszawa 0,55—0,65, Strem 16,50—17,50, Trzebinia 0,55—0,60, Wisus 11,00—11,50, Zieleniewski 20,75—21,50.

Dywidenda w złocie	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złocie	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	30 grudnia	29 grudnia	28 grudnia
100	3.000	100	0,00	Bank Hipoteczny	125	—	—
—	6.000	100	0,12—0,13	Bank Przemysłowy	105,00	—	—
—	3.000	—	0,03	Bank Ziem. kred.	0,06	—	—
10 00	4.000	100	103,00	Browary	—	—	—
10 40	6.200	100	101,00—103,00	Chodorów	171,00	170,50	—
0,01	3.000	—	4,00	Chybie	—	—	—
—	900	10	0,27	Cmiłów	—	—	—
—	—	—	2,00—2,10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0,15	Gafota	—	—	—
4 00	1.800	20	23,50	Gazolina	33 34	—	—
—	220	—	17,20	Gazy Wschodnie	24,75—24,85	24,75	—
—	2.000	100	17,00	Górka	—	92,50—93,00	—
0,01	—	—	0,48	Niemcewski	—	—	—
—	2.620	—	33,00	Oikos	69—70	—	—
0,04	1.500	10	0,28	Parowoz	—	36 00	—
0,02	150	20	3,00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1,10	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0,20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0,35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2,70	Siersza gorn.	13,60	—	—
0,01	3.000	20	17,20	Stropy	26,25—26,50	26,25	—
2,00	1.500	100	11,50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49,25—49,50	% państ. poż. kon.	66,50—66,75	65,50	—
Akcje niekotowane							
—	0,600	20	13,00	Giełski	—	—	—
—	—	—	0,05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0,35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1,30	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	—	—	0,40	Gazociąg	—	—	—
100	—	—	18,70	Jaworzno (po 40)	—	—	—
—	—	—	0,20	Len	—	—	—
—	—	—	14,00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0,35	Oikos	—	—	—
—	—	—	0,70	Pol. przem. Naft.	—	—	—
0,10	2,000	10	27,50	Przewoźnik Okaz.	—	—	—
0,04	3,500	—	27,50	Przewoźnik imien.	—	—	—
10,00	3,500	—	0,60	Rozwój	—	—	—
—	—	—	32,00—34,00	Schoen	—	—	—
100	1,000	100	83,75	Bank Polski	—	—	—
—	—	—	—	Pol. przem. Naft.	—	—	—

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: Pszenica dworska 47,00—48,00, żyto małopolskie 38,00—39,00, owies małopolski 31,75—32,75.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Pszenica zbiorowa ex 1927 r. 730—740 gr. 45,00—46,00, jęczmień browarniany 38,00—39,00, jęczmień przemysłowy 32,75—33,75, jęczmień pastewny 30,00—31,00, kukurydza rumuńska 33,75—34,25, ziemniaki przemysłowe 5,50—6,00, fasola biała 40,00—50,00, fasola kolorowa 40,00—45,00, fasola krasa 50,00—55,00, groch pół Victoria 55,00—60,00, groch polny 40,00—50,00, bobik 33,00—34,00, wyka 30,00—31,00, siano słodkie krajowe prasowane 7,50—8,50, siano prasowane 4,25—4,75, len 68,00—71,00, rzepak czolmy ex 1927 r. 68,00—71,00, łubin niebieski 21,75—22,75, mąka pszenna 40 prc. 93,00—94,00, mąka pszenna 50 prc. 75,50—76,00, mąka żytnia 50 prc. 59,00—60,00, grysk kukurydziany 49,00—50,00, mąka kukurydziana 34,00—35,00, otręby pszenne netto bez worka 24,75—25,25, otręby żytnie netto bez worka 24,75—25,25, hreczka 35,25—36,25, kasza hreczana 71,00—73,00, kasza jaglana 71,25—75,25, kasza jęczmienna 56,50—57,50, pęczak 54,00—55,00, proso rumuńskie 42,00—44,00, makuchy liniane 49,00—50,00, koniczyna czerwona krajowa naturalna 230,00—260,00, mak niebieski 100,00—120,00, mak siwy 85,00—

100,00, worki jutowe 1,70—1,80, Częstochoviańska 1,65—1,70, worki żywe (dobrze) 1,50—1,60.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8,85 1/2

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Dolar ameryk.	zł. 8,85	Lir włoska	46,93
Nowy York	8,85	Guld. hol.	359,85
Dolar kan.	8,85	Kor. czeska	26,30
Funt angielski	43,42	Szwedz.	240,30
Fr. szwajcarski	171,95	duńska	238,15
Fr. francuski	35,02	norw.	236,76
Fr. belgijski	24,85	Szyling austr.	125,54
Marka niem.	zł. 21,10		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Dolar ameryk.	8,85	8,90	8,86
Sztokholm	24,98	24,60	24,00
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Paryż	30,11	30,20	30,02
Waga	26,41	26,41	26,35
Szwajcaria	172,18	172,61	171,75
Wiedeń	125,92	126,23	125,61
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Paryż	30,11	30,20	30,02
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Belgia	36,75	36,65	35,85
Włocny	47,10	47,22	46,98
Hiszpania	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Berlin	—	—	—
Wiedeń	125,92	126,23	125,61
Szwajcaria	172,18	172,61	171,75
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Holandia	36,75	36,65	35,85
Francja	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Włocny	47,10	47,22	46,98
Niemcy	—	—	—
Szwajcaria	172,18	172,61	171,75

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Belgia	36,75	36,65	35,85
Hiszpania	—	—	—
Włocny	47,10	47,22	46,98
Szwajcaria	172,18	172,61	171,75

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Amsterdam	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Amsterdam	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Amsterdam	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Amsterdam	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty	dawizy	zł.	1927
Amsterdam	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Belgia	36,75	36,65	35,85
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36,75	36,65	35,85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy York	8,90	8,92	8,83
Włocny	47,10	47,22	46,98

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty	dawizy
--------	--------

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

REPERACJE zegarków, precyzyjnie wykonuje Dąbrowski-Rozwarski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 13301

KUPIĘ powóz z budą, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji pod „Powóz”. 13309

NA KARNAWAŁ poleca firma Wittels, Rutowskiego 7. ostatnie nowości w jedwabach francuskich. Lżog-terminowy kredyt przy cenach ściśle gotówkowych. 13313

DOBRE KSIĄŻKI dla młodzieży. Anczyc. Przygody żeglarzy i podróżników Zł. 5-50 — Przypadki Robinsona Kruzoe Zł. 7. — Duch puszczy Zł. 6. — Andersen, Basnie Zł. 7-50. — Amicus, Serce Zł. 7. — Brykczynski, Moje wspomnienia z roku 1863 Zł. 5. — Burnett, Mały Lord Zł. 6. — Chodźko, Pamiętnik kwatermistrza Zł. 6-70. Cooper, Mieszkaniec puszczy Zł. 7-50. Zamówienia od Zł. 30 plus porto wykonuje na trzy raty miesięczne księgarnia Marjana Haskiera w Stanisławowie. atalo i darmo. 13310

LAMUS, Lwów, Komanowicza 10, sprzedaje okazjynie świeżo nadeszły antyczne sekretarzyki, biblioteczki i krzesła. 13320

FORTEPIANY, pianina, fiszharmonium na różne ceny używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zmienia gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 13323

FORTEPIAN krzyżowy, prawdziwie dobry — sprzedam neurogo. Kopernika 26 Skleniarski. 13331

PIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsołonej sprzedaje Wank, plac Marjański 5, l. piętro. 12871

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, księgi pamiątkowe, wykonuje: artystyczna intrologatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. telefon 36-24. 9361

ŁYŻWY POTANIAŁY

u firmy

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

13324

CO CZYTAĆ należy? świeżo wydany katalog z kalendarzem na rok 1928 wysyła na żądanie darmo księgarnia Marjana Haskiera w Stanisławowie. 13319

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjański 12926

DOM, ogród, 7 ubikacji. 200 sążni, sprzedam, Pijarów 64. 13101

SADZONKI wikliny koszykarskiej, tudzież wikliny zieloną i korowaną (białą), sprzedaje po niższych cenach, Zarząd dóbr Batiatycze, poczta Kamionka-Strumiłowa. 12963

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szwca. 11279

KSIEGI HANDLOWE

Przybory kancelaryjne oraz Druki gospodarcze, poleca firma

SCHEX i STENZEL
we Lwowie, ul. Sykstuska 2.

12604

SMAKI DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczotki rozmaite Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp. poleca 11097

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

GRZYBY: wysyłam pocztą za za-liczką, franko ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg. tak samo powidła sliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. F-a Mendel Stummer — Kosów (obok Kołomyj). 12854

ZAJĘCY ZŁ. 5-25 gr.

bez skóry — poleca

Skład drobiu i dziczyzny
Lwów, ul. Serbska 1. 13294

Motory-Diesla

ropne, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gątry, Pompy Kompresory, Łożyska kulowe oraz inne maszyny na spłaty poleca 13314

„PILOT”

Lwów, ul. Batorego 4. — Tel. 1-79. 13314

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE młodą Panią niezależną dobrze tańczącą grającą na fortepianie ewentualnie współpracującą z matym kapitałem do szkoły tańców. Zgłoszenia do 4. stycznia pod „Mistrz”, Adm. Słowa Polskiego. 13275

MŁODY pomocnik handlowy lub starszy praktykant z działu korzenno-sniadaniowego zostanie przyjęty. Wiadomość Kafka Lwów, ul. Krakowska 11. 13306

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

STENOTYPISTKA początkująca, pisząca na maszynie poszukiwa posady. Zgłoszenia do administracji pod „1 styczeń”. 13245

KURSY DLA KIEROWCÓW Traktorów „DEERING”

ZRZESZENIE SYNDYKATÓW ROLNICZYCH w Polsce „KOOPROLNA” w Warszawie

urządza w styczniu 1928 r., tak dla posiadających już jak i reflektujących na kupno traktorów, bezpłatne dwutygodniowe kursa dla mechaników wiejskich celem zaznajomienia ich z prowadzeniem traktorów z oszczędnym, wydajnym i sprawnym funkcjonowaniem tychże. — Bliższych informacji 13304 udziela

SYNDYKAT ROLNICZY

we Lwowie, 3 Maja 11., jako reprezentacja na Małopolskę.

Walne Zgromadzenie członków

Tow. Zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie

odbędzie się w sobotę dnia 14-go stycznia 1928 o godzinie 2-giej po południu w lokalu Towarzystwa. — W razie braku kompletu przewidzianego statutem odbędzie się to samo Walne Zgromadzenie o godzinie 3-ciej po południu bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia członków.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1924, 5 i 6.
4. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej w przedmiocie bilansu otwarcia w złotych na rok 1925, tudzież wniosek co do udzielenia Dyrekcji absolutorium za czas ubiegły i zatwierdzenie bilansu otwarcia.
6. Rozwiązanie czystego zysku.
7. Przyjęcie nowego statutu.
8. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni.
9. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni.
10. Wybór Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej i zatwierdzenie Dyrekcji.
11. Wnioski członków.

Sprawozdanie rachunkowe wyłożone jest dla członków w lokalu Towarzystwa.

Radymno, dnia 20 grudnia 1927 r.

13310

Dyrekcja.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa -- Wydział I.

LPR. 9622/27.

Lwów, dnia 28 grudnia 1927.

KONKURS!

Zarząd miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko **LEKARZA WETERYNARYJNEGO**. — Kandydaci winni posiadać:

- 1) Obywatelstwo polskie,
 - 2) Nieposzlakowaną przeszłość,
 - 3) Nieprzekroczony 40 rok życia,
 - 4) Dyplom lekarza weterynaryjnego,
 - 5) Co najmniej trzyletnią praktykę w służbie państwowej lub samorządowej na stanowisku lekarza weterynaryjnego.
 - 6) Świadczenie złożonego egzaminu rządowego (fizykalnego).
- Do posady tej przywiązany jest V II. stopień płac urzędników państwowych wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym. Posada nadana będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi może ustalenie zależnie od wyników pracy kandydata. Udokumentowane podania należy wnieść w terminie do 31-go stycznia 1928 do Magistratu miasta Lwowa.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu

p. o. Prezydenta miasta.

13311

RZĄDCA z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Admin. dla „Rządcy”. 13277

ZUOLNA krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Słowa pod „Karnawał”. 13232

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 13168

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

4 POKOJE umeblowane, kuchnia, łazienka, pobliże parku Kilińskiego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Janina”. 13258

MIESZKANIE 6-cio pokojowe, pełny komfort, do zamiany na także 4-ro pokojowe. Wiadomość Słowo Polskie pod „Z”. 13169

POSZUKUJE pomieszkania 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Zyblikiewi za, Mikołaja, Ulugosza, Supińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort”. Reklama Prasowa Chorzówczyny 7 0181

DUŻY pokój frontowy, umeblowany — z osobnym wejściem dla solidnej osoby zaraz, ulica Dąbrowskiego 6 l. p. od 1-4 po poł. 13315

POKÓJ frontowy, duży, jasny, umeblowany z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia, Wincentego Pola 3, II. p. 13296

W WIĘKSZYM mieście powiatowym natychmiast do odstąpienia sklep położony z restauracją bardzo dobrze prosperujący. Zgłoszenia między 2-5 godz. Kochanowskiego 10, parter 2. 13297

POSZUKUJE pokoju z umeblowaniem lub bez, z osobnym wejściem dla jednej osoby. Zgłoszenia do „Administracji” „K. M.” 103

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią, komfort w Poznaniu na takie same we Lwowie. Zgłoszenia pisemne. Admin. Słowa „Poznań”. 13267

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, komfort od zaraz tylko dla katolika. Wiadomość p. Kalinowicz, Kochanowskiego 43, od godziny 11-4 13299

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Jarosław na nazwisko Kazimierz Kopecki r. 1904. 13295

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STUDENT I-go roku praw, będący bez żadnych środków do życia obejmie we Lwowie jedną lub dwie lekcje za utrzymanie, względnie jedną za mieszkanie a drugą za wikt. (matura, z postępem bardzo dobrym). Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego „Potrzebujący” 13220

MARIA Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Kosju udziela lekcji fortepianu po domach. Obozowa 6, II p. 13235

POSZUKUJE się nauczycielkę fortepianu za codzienne obiady. Zgłoszenia pisemne pod „Nauczycielka” do Biura Jacobiego. Zimorowicza 14. 13292

KURS tańców najnowszych rozpoczynam 3 stycznia tańce dawniejsze, Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 13300

KRÓLOWA LIKIERÓW NASTÓJKA Z OWOCAMI



założ.
1888
Fondée

nagród
78
Distinc-
tions

B. KASPROWICZ'a, GNIEZNO

Wszędzie do nabycia!

Reprezentacja: E. KOSSOWSKI,
LWÓW, UL. SAPIENY 5. 12710

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Kur. owa 38. Tel. 31-14. 13273

rozpoczynają dnia 10 stycznia nowe kursy: 1) 5 mies. handlowe i księgowości (popół i wiecz.). 2) stenografii polskiej. — Wpisy do 5-go stycznia od 10 12 i od 3-6.

KURSY zwykłych i modnych tańców rozpoczynam 3 stycznia. Również udzielam lekcji wszelkich form towarzyskich w osobnych godzinach. Wpisy codziennie od 5. Loeffler, Friedrichów 5. 13274

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SPECJALNE opaski przeciwobniżeniu żołądka. Opaski na czas odmienny i popołudniowe. Opaski po przełytych operacjach ślepek i żołądka itp. Bandaże na zaopatrzenie i usunięcie największych przepuklin. L. Polaczek, bandarzysta, Sambor 53. Cenniki darmo. 13168

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wąłowa 11. 12810

WYKONUJE projekty tartaków, sal sportowych, domów mieszkalnych, przedmian, kosztorysy, kopie wszelkiego rodzaju rysunki. Do administracji „Projekt”. 13270

NAWOZY SZTUCZNE

NAJNIŻSZE CENY.
NAJDŁUŻSZY KR. DYT.

„TERRA”
LWÓW, UL. AKADEMICKA 24.
TELEFON 33-70.

ŻĄDAĆ OFERT!

13166

PRACOWNIA sukien „Lucyna”, Mikołaja 18, l. p. przyjmuje wszelkie zamówienia i przerbki. 13249

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, prac naukowych, podań przyjmuje Romańska. Zyblikiewicza 5. 12537

WYJAZD do Warszawy zbyteczny. Zajątwa my zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. — Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne Windykacja wszelki należności. Spółdzielnia „Stożeczny Dom Złocen” Warszawa, Nowy Świat 42. 12592

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 10744

USTAWA o ubezpieczeniu pracowników umysłowych obowiązująca od 1 stycznia 1927. Opuściła prasę. Cena zł. 2-— z przesyłką poleconą zł. 2-60 wysła ekspedycja „Księgarni Małopolskiej” F. Paulo, Lwów Batorego 24 II. p. 13250

UBEJME administrację majątku kamienicy, nadzór lasowy lub inne odpowiednie zajęcia. Złóż k. ujęcie. Zgłoszenia pod „Emeryt” do Administracji. 13329

Dzieta,

**Brozury
Afisze**

Czasopisma

oraz **wszelkie druki
przyjmuje**

:: po cenach umiarkowanych ::

Drukarnia „Słowa Polskiego”

ul. Zimorowicza 11-15.

Nr. Telefonu 14-27.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.